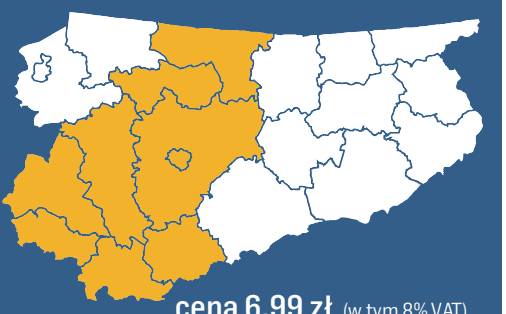
CZWARTEK-ŚRODA
10-16|09|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIKI



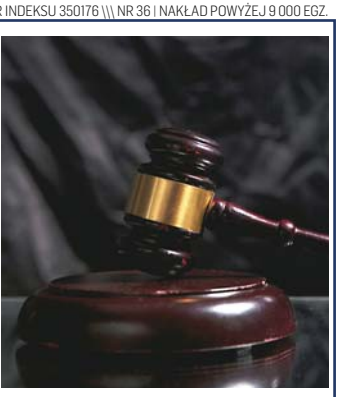
cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

GAZETA nowomiejska | NASZA GAZETA nidzicka | GAZETA iławska | GAZETA lidzbarska | GAZETA ostródzka | GAZETA działdowska | GONIEC bartoszycki | GŁOS lubawski

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 36 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

SZCZURY GRASUJĄ PO OLSZTYNIE?





Dziesięć lat za porwanie i torturowanie sprzed 27 lat \2



Odszedł przyjaciel księdza Jerzego \3



Zawsze trzeba próbować \8



KTO ZNISZCZYŁ WIENIEC DOŻYNKOWY? \14



KASKI NA GŁOWY I W DROGĘ! \18

ISSN 2956-2759 37
9 772956 275009

eprasa.pl 8309fb40bb

DZIESIĘĆ LAT ZA PORWANIE I TORTUROWANIE SPRZED 27 LAT

Sąd Najwyższy oddalił kasację obrony Jacka W. Tym samym utrzymał w mocy prawomocny wyrok 10 lat więzienia za udział w porwaniu, przetrzymywaniu i torturowaniu Tomasza S. Mężczyzna został ostatecznie uniewinniony od zarzutu zabójstwa.

Do zbrodni doszło 27 lat temu. Przez kolejne lata sprawa wielokrotnie trafiała na wokandę, a wyroki wobec Jacka W. zmieniały się wraz z pojawianiem się nowych dowodów. Szczególne znaczenie miało odkrycie, że szczątki znalezione początkowo jako rzekome zwłoki ofiary należały w rzeczywistości do innego mężczyzny. Ciało Tomasza S. udało się odnaleźć dopiero po kilkunastu latach.



We wtorek (8 września) Sąd Najwyższy rozstrzygnął kasację wniesioną przez obronę Jacka W. Sędzia SN Andrzej Tomczyk, przedstawiając uzasadnienie decyzji, podkreślił, że oskarżony uczestniczył w przygotowaniu planu porwania oraz uwięzienia Tomasza S. Jednocześnie zaznaczył, że ostatni prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku nie dotyczył odpowiedzialności W. za zabójstwo. W tym zakresie sąd w istocie uniewinnił oskarżonego.

Od dożywocia do 10 lat więzienia

W kwietniu 2024 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że brak jest wystarczających dowodów pozwalających stwierdzić, że Jacek W., dziś mający ponad 70 lat, był współsprawcą zabójstwa Tomasza S. Sąd zmienił tym samym wcześniejsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Olsztynie. W miejsce odpowiedzialności za zabójstwo przyjął, że W. odpowiada za wcześniejsze przestępstwa: uprowadzenie, pozbawienie wolności, przetrzymywanie oraz torturowanie Tomasza S. Wymierzono mu za to 10 lat pozbawienia wolności.

Nie był to pierwszy wyrok w tej sprawie. Jacek W. został wcześniej prawomocnie skazany na dożywocie. Po wznowieniu postępowania Sąd Najwyższy uchylił jednak tamto rozstrzygnięcie. Prokuratura zarzucała W., że w 1999 roku, działając wspólnie z innymi osobami, uczestniczył w porwaniu mieszkańca Suwałk związanego z tamtejszym środowiskiem przestępczym. Mężczyzna miał zostać uwięziony w klatce i poddawany torturom. Celem było zmuszenie go do przyznania się do udziału w zamachu bombowym. Według pierwotnych ustaleń to właśnie wtedy miało dojść również do jego zabójstwa.

Szczątki z jeziora nie należały do Tomasza S.

W pierwszym procesie Jacek W. został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności. Sąd przyjął wówczas, że po zabójstwie ciało ofiary zostało rozczłonkowane, aby utrudnić jego odnalezienie, a poszczególne fragmenty ukryto w różnych miejscach.

Jednym z takich miejsc miało być jezioro Pluszne w okolicach Olsztynka. To właśnie tam odnaleziono głowę, którą na podstawie ówczesnych badań uznano za należącą do porwanego mieszkańca Suwałk.

Przełom nastąpił w 2013 roku. Podczas śledztwa dotyczącego przestępstw samochodowych do zabójstwa przypisywanego Jackowi W. przyznał się inny mężczyzna. Opisał przebieg zbrodni i wskazał miejsce ukrycia zwłok.

Odnaleziony szkielet rzeczywiście należał do zamordowanego Tomasza S. Okazało się jednak, że mężczyzna nie zginął od strzałów w głowę, lecz został uduszony stalową linką. Jednocześnie przeprowadzone badania wykazały, że szczątki wyłowione wcześniej z Pluszne należały do zupełnie innej osoby.

Te ustalenia doprowadziły do wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy uchylił karę dożywocia wymierzoną Jackowi W. i w marcu 2015 roku skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Kolejne procesy i zmieniające się wyroki

Po kilku latach ponownego postępowania olsztyński sąd wymierzył Jackowi W. karę 10 lat więzienia za udział w porwaniu, uwięzieniu i torturowaniu Tomasza S. Jednocześnie uniewinnił go od zarzutu zabójstwa.

Sprawa ponownie trafiła do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. W 2021 roku sąd odwoławczy uchylił wcześniejszy wyrok i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy. Wskazał między innymi na konieczność ponownej analizy materiału dowodowego oraz zeznań wybranych świadków.

W grudniu 2022 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał kolejny, tym razem nieprawomocny wyrok dożywocia. Ponownie uznał Jacka W. za winnego zarówno porwania, jak i zabójstwa Tomasza S. Według ustaleń sądu mężczyzna był wcześniej bity i torturowany, aby wymusić na nim przyznanie się do udziału w zamachu. Następnie miał zostać przywiązany do drzewa i uduszony stalową linką.

Sąd zakwestionował wówczas wiarygodność mężczyzny, który wskazał miejsce ukrycia zwłok i przyznał się do zabójstwa. Uznał jego wyjaśnienia, w których tłumaczył swoje zachowanie wyrzutami sumienia, za nieracjonalne i nielogiczne. Mężczyzna ten ostatecznie nie odpowiadał przed sądem. Biegli uznali go za niepoczytalnego, a postępowanie karne wobec niego zostało umorzone. Został poddany leczeniu w zamkniętym zakładzie.

Sąd apelacyjny ponownie zmienił wyrok

W kwietniu 2024 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku rozpatrzył apelację obrońców Jacka W. Po raz kolejny zmienił wyrok. Tym razem sąd uznał W. za winnego udziału w pozbawieniu wolności mieszkańca Suwałk w kwietniu i maju 1999 roku. Tomasz S. miał zostać uprowadzony z miejsca pracy, a następnie przewieziony do jednej z miejscowości położonych nad jeziorem Pluszne. Tam przetrzymywano go w metalowej klatce i torturowano.

Sąd odwoławczy uznał, że dowody potwierdzają udział Jacka W. na tym etapie przestępstwa. Nie znalazł jednak wystarczających podstaw, aby przypisać mu współudział w zabójstwie. Za wiarygodne uznano tym razem zeznania głównego świadka, który przyznał się do dokonania zabójstwa. Mężczyzna twierdził, że działał sam i że Jacek W. ani nie pomagał mu w zabójstwie, ani nie nakłaniał go do jego popełnienia.

W konsekwencji W. ponownie został skazany na 10 lat więzienia.

Obrona: sprawa powinna zakończyć się uniewinnieniem

Od tego wyroku obrona wniosła kasację do Sądu Najwyższego. Domagała się uchylenia orzeczenia i umorzenia postępowania. Alternatywnie wnosiła o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Prokuratura była przeciwnego zdania i wnioskowała o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Podczas wtorkowego posiedzenia obecny obrońca Jacka W. zaznaczył, że nie jest autorem kasacji, która trafiła do Sądu Najwyższego, ale podtrzymuje zawarte w niej zarzuty.

Wskazał, że w kolejnych etapach postępowania sądy traktowały dwa czyny przypisywane jego klientowi: pozbawienie wolności i przetrzymywanie oraz zabójstwo jako element jednego zachowania dotyczącego tej samej osoby.

Zdaniem obrony Jacek W. był w rzeczywistości sądzony za przetrzymywanie i zabójstwo mężczyzny, którego tożsamość błędnie wiązano wcześniej ze szczątkami

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera redaktor naczelny zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY Agnieszka Weder-Grygielewicz a.weder@gazetaolsztynska.pl 885 998 201

Michał Podolak, zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska, zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz, zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl; Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU Ewelina Gulińska ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU Elwira Kowalska ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8309fb40bb

znalezionymi w jeziorze Pluszne. Według tej argumentacji chodziło więc nie o Tomasza S., lecz o inną ofiarę, która zginęła od dwóch strzałów w głowę.

Obrońca podkreślił również, że po przyznaniu się innego mężczyzny do zabójstwa Tomasza S. oraz odnalezieniu prawdziwych zwłok ofiary zarzut zabójstwa postawiony Jackowi W. nie został w ocenie obrony prawidłowo rozstrzygnięty przez sąd odwoławczy. Według obrońcy w takiej sytuacji W. powinien zostać uniewinniony, a prokuratura powinna sporządzić nowy akt oskarżenia.

SN: zarzuty obrony nie mogą zmienić prawomocnego wyroku

Sąd Najwyższy nie podzielił tej argumentacji. Sędzia Andrzej Tomczyk przyznał, że kwestie podnoszone przez obrońcę, dotyczące tego, za śmierć którego z mężczyzn Jacek W. był faktycznie sądzony, miały istotne znaczenie.

– Miałyby one rację bytu w sytuacji, gdyby ostateczne rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego dotyczyło również zbrodni zabójstwa – zaznaczył sędzia. Zastrzegł jednak, że w sytuacji, kiedy doszło do skazania Jacka W. wyłącznie za bezprawne pozbawienie wolności, o tych elementach nie może być mowy.

Sędzia podkreślił również, że od początku postępowania, także tego obciążonego błędem dotyczącym identyfikacji odnalezionych zwłok, sprawa dotyczyła śmierci Tomasza S.

– W każdym procesie (...) czynności sprawcze zostały przypisane Jackowi W. – oznajmił sędzia Tomczyk.

Wskazał przy tym, że oskarżony uczestniczył w tworzeniu planu porwania, przygotowaniu metalowej klatki, w której przetrzymywano Tomasza S., a także w samym uwięzieniu mężczyzny. W ocenie sędziego oznacza to, że W. jako współsprawca ponosi odpowiedzialność za te działania.

Andrzej Tomczyk zwrócił także uwagę, że zdecydowana większość zarzutów przedstawionych w kasacji była powtórzeniem argumentów, które obrona podnosiła już wcześniej w apelacjach.

Sąd Najwyższy odniósł się jednak do wszystkich zarzutów i uznał je za bezzasadne. W konsekwencji kasacja została oddalona. Wtorkowe rozstrzygnięcie jest prawomocne i nie przysługuje od niego kolejny środek zaskarżenia.

MONIKA SMOLIK
ŹRÓDŁO: PAP

OLSZTYŃSKI ZAMEK ZAMIENIŁ SIĘ W PLAN FILMOWY

Na Zamku Kapituły Warmińskiej nagrywano sceny do obrazu o najsłynniejszym astronomie Mikołaju Koperniku. W produkcji znalazły się znane nazwiska.



W historycznych wnętrzach kręcono zdjęcia do filmu pod tytułem „Kopernik – oblicza nieznane", opowiadającego o życiu i działalności jednego z najwybitniejszych mieszkańców tych murów.

Wielkiego astronoma gra Mariusz Dreżek. Aktor jest znany z takich produkcji jak „Wyjazd integracyjny", „Na Wspólnej", „Komisarz Alex", „Underdog" czy „Korona królów. Jagiellonowie". W rolę Anny Schilling, kobiety żyjącej u boku słynnego astronoma, wciela się Aleksandra Popławska, którą znamy m.in. z „Belfra", „Szadzi", „Watahy", czy „Kobiet mafii".

Reżyserem i producentem filmu jest Sebastian Bartkowski. Premierę filmu zaplanowano na 19 lutego 2027 roku, w kolejną rocznicę urodzin autora „De revolutionibus orbium coelestium".

Przypomnijmy, że to właśnie na zamku w Olsztynie Kopernik mieszkał i pracował jako administrator dóbr kapituły warmińskiej. Tam też prowadził obserwacje nieba, zajmował się sprawami gospodarczymi i przygotowywał twierdzę do obrony. Do dziś na ścianie zamkowego krużganka zachowała się wykonana przez niego własnoręcznie tablica astronomiczna.

Kilka stuleci później historia Kopernika ponownie ożywa w tych samych murach, ale tym razem przed kamerą.

MONIKA SMOLIK

ODSZEDŁ PRZYJACIEL KSIĘDZA JERZEGO

W wieku 82 lat zmarł ks. Stanisław Małkowski – kapelan „Solidarności", opozycjonista i bliski przyjaciel bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Jego śmierć ma także warmiński kontekst, bo pamięć o ks. Jerzym od lat szczególnie mocno żyje w Olsztynie i Bartoszycach.



Ksiądz Stanisław Małkowski zmarł w nocy 7 września. Był jednym z tych kapłanów, których biografia splotła się z historią oporu wobec komunistycznego państwa. Studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, uczestniczył w wydarzeniach Marca 1968, podpisał List 59, a później angażował się w działalność opozycyjną. W 1974 roku przyjął święcenia kapłańskie. Po wprowadzeniu stanu wojennego był zatrzymywany, przesłuchiwany i szykanowany. W 2021 roku otrzymał Order Orła Białego.

Najbardziej osobisty rozdział jego życia wiązał się jednak z ks. Jerzym Popiełuszką. Poznali się jeszcze w seminarium. Z czasem koleżeństwo przerodziło się we współpracę i przyjaźń. Małkowski zastępował ks. Jerzego w duszpasterstwie, koncelebrował z nim msze za Ojczyznę w Kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu i był obok, gdy komunistyczne służby coraz mocniej zacieśniały wokół kapelana „Solidarności" krąg represji.

Po latach wspominał, że ta przyjaźń narastała stopniowo. Mówił o ks. Jerzym jako o człowieku prostym, koleżeńskim, a jednocześnie dzielnym i wiernym swoim przekonaniom. Sam Małkowski również znalazł się na liście duchownych uznanych przez aparat bezpieczeństwa za szczególnie niewygodnych. Po śmierci przyjaciela pozostał związany z żoliborskim środowiskiem i pielęgnowaniem pamięci o Popiełuszce.

Dla mieszkańców Warmii i Mazur ta historia ma jeszcze jeden, bardzo konkretny wymiar. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko w latach 1966-1968 odbywał służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. To tam był szykanowany za praktyki religijne i tam przeszedł jedną z pierwszych wielkich prób swojej wiary.

Na przepustkach przyjeżdżał do Olsztyna i zaprzyjaźnił się tu z wieloma rodzinami. Po święceniach kapłańskich wrócił do miasta i w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawił jedną z pierwszych mszy prymicyjnych. Dziś w świątyni znajduje się jego figura, a w Olsztynie jest także ulica nosząca imię błogosławionego kapłana.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany w 2010 roku. Pamięć o nim na Warmii pozostaje żywa. Już 13 i 14 września z Olsztyna po raz 20 wyruszy rowerowa pielgrzymka do jego grobu w Warszawie, organizowana przez Akcję Katolicką Archidiecezji Warmińskiej. Jej początek znów będzie w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Śmierć ks. Stanisława Małkowskiego przypomina więc także o więzi, która połączyła dwóch kapłanów i przetrwała dłużej niż system, który próbował ich uciszyć.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

POLMLEK

AUTOMATYK (K./M.)

Miejsce pracy:
Lidzbark Warmiński
(woj. warmińsko-mazurskie).

OPIS STANOWISKA:
- utrzymywanie w ruchu parku maszynowego;
- usuwanie usterek technicznych;
- wdrażanie usprawnień.

OCZEKIWANIA:
- wykształcenie techniczne – mechatronika, automatyka, elektronika;
- umiejętność czytania schematów elektrycznych;
- znajomość sterowników PLC, SIEMENS.

OFERUJEMY:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na pełny etat;
- wsparcie przy wdrażaniu się w nowe obowiązki;
- możliwość rozwoju swoich kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach.

CV prosimy wysłać na maila
rekrutacja@polmlek.com

CV powinno zawierać *klauzulę o ochronie danych osobowych:* **„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".**
Dodatkowa zgoda na inne rekrutacje w przyszłości: **„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w zakresie przyszłych procesów rekrutacyjnych".**
Uprzejmie informujemy, że każda aplikacja jest uważnie analizowana, jednak zastrzegamy sobie możliwość kontaktowania się tylko z wybranymi osobami.

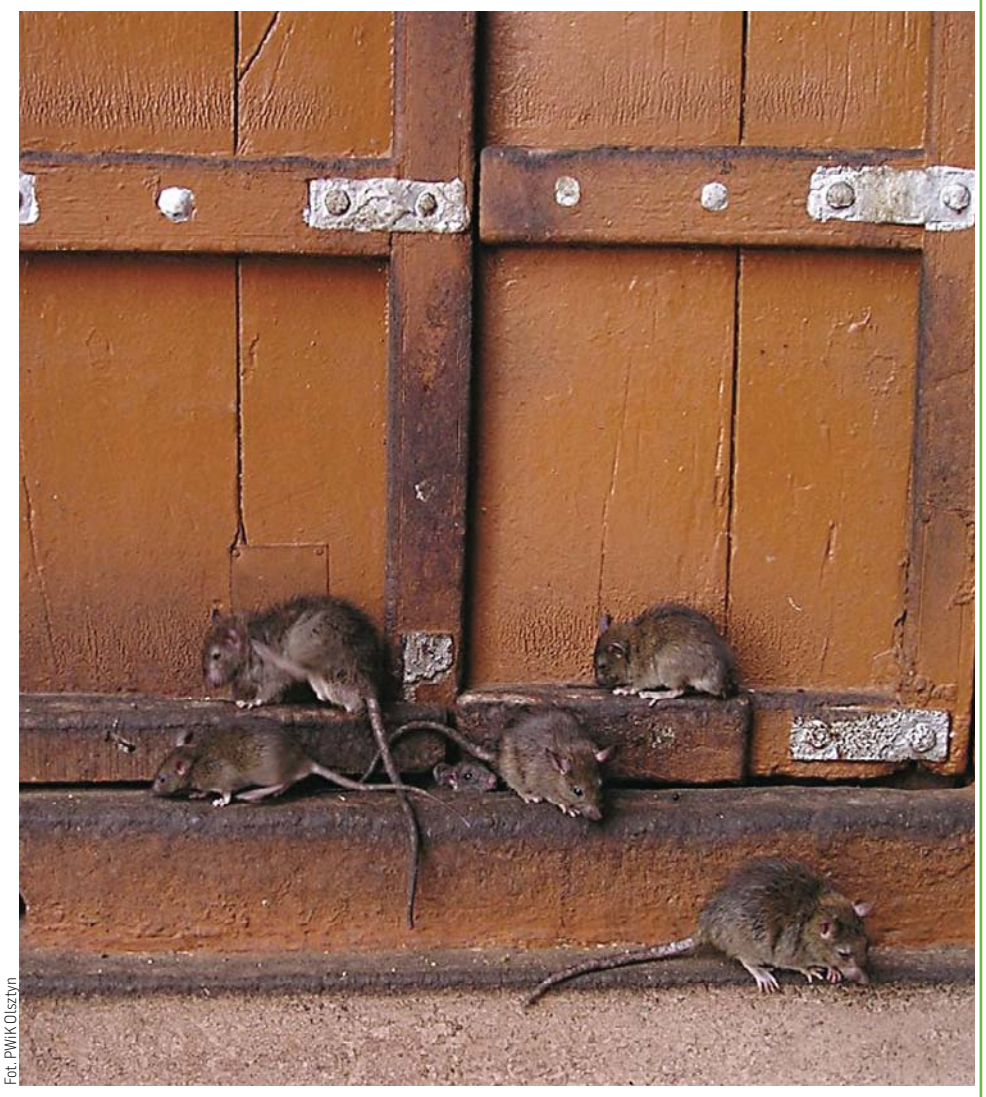
FORTUNA LACPOL Sery z Golliszewa Jbal

10726LWWL-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

SZCZURY GRASUJĄ PO OLSZTYNIE?

Na plagę tych gryzoni mają skarżyć się mieszkańcy Osiedla Mazurskiego i Gutkowa. Wniosek w tej sprawie trafił do ratusza.


Fot. PWiK Olsztyn

Szczury to najszybciej rozmnażające się gryzonie. Jedna szczurza para w ciągu roku wydaje na świat aż dwa tysiące potomków. Co jakiś czas dają znać o sobie mieszkańcom Olsztyna. Tak było m.in. w okolicach oczka wodnego przy ul. Wilczyńskiego na Jarotach. Szczury pojawiły się także na Starym Mieście. Nic dziwnego, bo tam mają najłatwiejszy dostęp do żywności. Na początku 2026 roku Straż Miejska w Olsztynie otrzymała nietypowe zgłoszenie od jednego z mieszkańców miasta. Pod jego drzwiami siedział szczur, uniemożliwiając partnerce wejście do mieszkania, a zgłaszający obawiał się otworzyć drzwi, aby nie wpuścić nieproszonego gościa do środka. Były to jednak sytuacje o ograniczonym zasięgu.

„Nasilająca się plaga szczurów"

Sytuacja zupełnie inaczej ma wyglądać na dwóch olsztyńskich osiedlach. Tak twierdzi radny Marcin Możdżonek, który w tej sprawie złożył interpelację w ratuszu. – Wpływają do mnie liczne, niepokojące zgłoszenia mieszkańców Osiedla Mazurskiego i osiedla Gutkowo. Relacjonują oni nasilającą się plagę szczurów na terenie osiedla. Problem szczurów występuje w różnych częściach miasta, jednak na Osiedlu Mazurskim – według mieszkańców – przybrał szczególnie ostry charakter – twierdzi radny Możdżonek, który dodaje, że gryzonie pojawiają się przy budynkach mieszkalnych, w piwnicach, na terenach zielonych, przy śmietnikach oraz w miejscach, w których przebywają dzieci i zwierzęta domowe. – Szczury są nosicielami m.in. leptospirozy – choroby zakaźnej groźnej zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi. Do zakażenia może dojść stosunkowo łatwo: przez kontakt z moczem zakażonego zwierzęcia, zanieczyszczoną wodą lub glebą, a także od chorego psa. Choroba często ma przebieg gwałtowny – przypomina Marcin Możdżonek.

Radny stawia pytania

Jego zdaniem, mieszkańcy informują, że w ostatnim czasie na Osiedlu Mazurskim zachorował i padł co najmniej jeden pies z potwierdzoną leptospirozą. – Rodziny z dziećmi i właściciele zwierząt obawiają się o zdrowie swoje i swoich pupili. Część osób unika już spacerów w dotychczasowych miejscach i ogranicza przebywanie na terenie osiedla – czytamy w złożonej w ratuszu interpelacji.

Marcin Możdżonek zaznacza, że „utrzymywanie czystości, deratyzacja terenów gminnych, nadzór nad gospodarką odpadami oraz ochrona zdrowia publicznego należą do zadań własnych gminy". Dlatego – zdaniem radnego – „obecna sytuacja wymaga szybkich, skoordynowanych działań".

Ze swojej strony radny zadał władzom miasta kilka pytań. – Jakie działania deratyzacyjne, porządkowe i prewencyjne (w tym przy pojemnikach na odpady, w piwnicach, na terenach zieleni i przy infrastrukturze podziemnej) zostały dotychczas podjęte na Osiedlu Mazurskim i Osiedlu Gutkowo? Kto je zlecał, kiedy i z jakim skutkiem? – to jedno z pytań.

Inne dotyczy terminu przedstawienia harmonogram działań i osobę lub jednostkę odpowiedzialną za nadzór nad realizacją interwencji na Osiedlu Mazurskim i w Gutkowie. – Mieliśmy zgłoszenia od mieszkańców dotyczące szczurów – przyznaje Jacek Moczulski, przewodniczący Rady Osiedla Mazurskiego.

19 milionów szczurów

Szczur wędrowny nie jest zwierzęciem wielkich rozmiarów. Jednak jego pojawienie się wywołuje strach lub nieprzyjemne uczucia u większości ludzi. Może przenosić bardzo groźne choroby, niszczyć budynki i pustoszyć zapasy. Choć sam z siebie nigdy nie zaatakuje człowieka, gdy nie ma możliwości ucieczki, może ugryźć lub skoczyć. Szczury stają się coraz większym problemem w wielu polskich miastach, a ich populacja w dużych aglomeracjach rośnie. W Polsce szacuje się obecność około 19 milionów szczurów – przypada średnio jeden gryzoń na dwóch mieszkańców.

Do miast z największą liczbą gryzoni należą Warszawa, Kraków, Gdańsk oraz Wrocław, gdzie według szacunków żyje nawet do 2 milionów szczurów (co daje statystycznie trzy gryzonie na jednego mieszkańca).

Co na to miasto?

Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza, zaznacza, że w myśl lokalnych przepisów obszary obowiązkowej deratyzacji dotyczą w głównej mierze zbiorowych miejsc przebywania ludzi, związanych z żywieniem i przechowywaniem żywności, a także miejsc przebywania zwierząt oraz tych związanych z gospodarką odpadami. – Ma się odbywać dwa razy w roku - wiosną i jesienią. W przypadku pojawienia się gryzoni, deratyzacja przeprowadzana jest również na terenach ogólnodostępnych, w szczególności wzdłuż rowów melioracyjnych i w obiektach infrastruktury technicznej – np. studzienkach, komorach, kanałach przesyłowych i technologicznych.

Pulikowski dodaje, że za swój teren odpowiada zawsze właściciel lub zarządca. – Jako że Osiedle Mazurskie i Gutkowo są obszarami zabudowy jednorodzinnej, stąd istotna jest tu rola właścicieli. Kontrola tego obowiązku należy do straży miejskiej – stwierdził rzecznik ratusza. **GS**

REKLAMA

Serwis pogwarancyjny aut marki Skoda
CZECH-SERWIS
SERWIS AUT GRUPY
ŠKODA SEAT Audi


Olsztyn, ul. Towarowa 19a | tel. 89 532 09 40, 503 045 991 | www.czechserwis.pl
53126NIWN-A-G

SKUP
złomu stalowego • metali nieżelaznych
akumulatorów • silników elektrycznych
rozruszników • aluminium • miedzi
alternatorów • kabli i elektroniki
GalazkaRecykling.pl
DEMONTAŻ POJAZDÓW
Olsztyn, ul. Stalowa 3
tel. 89 539 15 06
53226NIWN-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

GAZETA nowomiejska

NOWE MIASTO LUBAWSKIE
KURZĘTNIK
GRODZICZNO
BISKUPIEC

ŁĄKOWSKIE PIELGRZYMOWANIE
DO WIZERUNKU SŁYNĄCEGO ŁASKAMI

Parafia nowomiejska świętowała tradycyjny odpust Matki Boskiej Łąkowskiej, który zgromadził w Nowym Mieście nie tylko parafian, lecz także licznych pielgrzymów z bliższych i dalszych stron. Tegoroczny odpust łąkowski połączony był ze zjazdem diecezjalnym stowarzyszeń i kół różańcowych.

Właściwe uroczystości odpustowe poprzedziły rekolekcje dla wiernych oraz znana w niemal całym kraju procesja wodna nurtem Drwęcy, z Nowego Miasta do Łąk Bratiańskich, z kopią cudownej figury Matki Boskiej Łąkowskiej. Na miejscu odprawiona została uroczysta Msza Święta, po której wierni wyruszyli w drogę powrotną do bazyliki, uczestnicząc w procesji różańcowej.



Fot. Stanisław R. Ulatowski





Mszy przewodniczył biskup Józef Szamocki

Główne uroczystości odpustowe rozpoczęła pasterka maryjna. Natomiast we wtorek, 8 września, uroczystą sumę odpustową celebrował biskup Józef Szamocki z Torunia. Wnętrze bazyliki kolegiackiej wypełniło się po brzegi wiernymi, bowiem tegoroczny odpust połączono z diecezjalnym zjazdem stowarzyszeń i kół różańcowych. Uroczystą liturgię swoim śpiewem ubogacił chór kościelny św. Cecylii.

Poświęcono figurę św. Tomasza Apostoła

Po zakończeniu sumy biskup Józef Szamocki wraz z ks. Karolem Rafalskim, proboszczem nowomiejskiej parafii, dokonał poświęcenia nowej figury św. Tomasza – patrona miasta i parafii. Następnie wszystkich uczestników uroczystości zaproszono na poczęstunek na plac przed Muzeum Działyńskich.

Tradycyjnie w godzinach popołudniowych biskup udzielił błogosławieństwa dzieciom, które złożyły kwiaty pod wizerunkiem Matki Boskiej Łąkowskiej.

Krótka historia Łąkowskiej Pani

Ponad 150 lat temu zamknięto kościół i klasztor franciszkański w Łąkach Bratiańskich. Tego dnia w klasztorze przebywało 22 braci. Zakonnicy otrzymali polecenie, aby cudowną figurę Matki Boskiej Łąkowskiej pozostawić na swoim miejscu.





Kiedy piorun uderzył w niewielką wieżę kościoła w Łąkach Bratiańskich, wybuchł pożar, który strawił całe wiązania dachowe wraz z wieżyczkami. Zebrani wierni zaczęli wówczas wynosić z płonącej świątyni sprzęty liturgiczne. Zezwolono również na wyniesienie figury Matki Boskiej Łąkowskiej. Na wozie przewieziono ją następnie do kościoła parafialnego w Nowym Mieście.

Od tamtej pory Łąkowska Pani króluje w głównym ołtarzu nowomiejskiej bazyliki kolegiackiej, otaczana czcią i modlitwą kolejnych pokoleń wiernych.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Redaktor naczelna
Alina Laskowska
tel. 531 607 106
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Dariusz Lewandowski
tel. 502 499 541
d.lewandowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 8309fb40bb

DOŻYNKI W BRATIANIE

PEŁNE TRADYCJI, SMAKU I WSPÓLNOTY

Bratian stał się w niedzielę, 6 września, miejscem gminno-powiatowego święta plonów. Dożynki połączyły tradycyjne obrzędy, podziękowania dla rolników, konkurs wieńców, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, lokalne smaki i koncerty. Dopisała frekwencja, a atmosfera wydarzenia pokazała, że święto plonów pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu lokalnej społeczności.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Bratianie. Następnie uczestnicy przenieśli się na plac przy Hali Targowej, gdzie odbyła się oficjalna część dożynek.

Gospodarzami wydarzenia byli starosta nowomiejski Edward Żuralski oraz wójt gminy Bratian Tomasz Waruszewski. Starostami dożynek zostali Małgorzata Jakubowska i Henryk Różyński.

Jednym z najważniejszych momentów było przekazanie gospodarzom chleba wypieczonego z tegorocznego zboża. Towarzyszyły temu słowa, które od pokoleń oddają sens dożynkowego obrzędu: aby dzielić go sprawiedliwie, tak by nie zabrakło go na żadnym stole. Chleb został następnie podzielony pomiędzy uczestników uroczystości.

Dożynki są przede wszystkim świętem rolników. To właśnie ich codzienna praca, uzależniona od pogody, sytuacji na rynku, kosztów produkcji i wielu czynników, na które często nie mają wpływu, była tego dnia w centrum uwagi.



Fot. Alina Laskowska



Podczas uroczystości wręczano odznaczenia i wyróżnienia. Odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa" wyróżnieni zostali Piotr Grabowski z Bratiana, Łukasz Grubalski z Mroczna oraz Jakub Paweł Burkiewicz, prowadzący gospodarstwo w Mikołajkach.

Puchary Starosty Nowomiejskiego otrzymały rodziny prowadzące gospodarstwa na terenie powiatu. Wśród wyróżnionych znaleźli się Danuta i Adam Żelaźni z Sugajenka, Marta i Tomasz Dembkowie z Krotoszyn, Katarzyna i Piotr Karbowscy wspólnie z Pauliną i Dawidem Cichockimi z Radomna oraz Elżbieta i Andrzej Chechłowscy z Mroczna. Za każdym z tych nazwisk kryją się lata pracy, rozwijania gospodarstw, hodowli, uprawy ziemi i rodzinnej współpracy. W wielu przypadkach gospodarstwa przechodzą z pokolenia na pokolenie, a młodsi uczą się zawodu od rodziców i dziadków.

Dożynki były również okazją do pokazania konkretnych historii lokalnych rolników. Małgorzata i Karol Jakubowscy z Bratiana prowadzą gospodarstwo o powierzchni około 120 hektarów. Utrzymują 210 sztuk bydła, a roczna produkcja mleka sięga około 700 tys. litrów. Gospodarstwo pozostaje w rodzinie już od trzech pokoleń.

Anna i Mikołaj Giżlewscy z Bratiana gospodarują na około 150 hektarach. Jeszcze kiedy gospodarstwo przejmował ojciec Mikołaja, Kazimierz, liczyło ono zaledwie 11 hektarów. W rodzinie od około 70 lat obecna jest hodowla drobiu, dziś przede wszystkim kaczek. W pracę angażują się kolejne pokolenia rodziny.







eprasa.pl 8309fb40bb



GALERIA ZDJĘĆ Z POWIATOWEGO ŚWIĘTA PLONÓW W SERWISIE INTERNETOWYM „GAZETY NOWOMIEJSKIEJ".

Magdalena i Ireneusz Ptaszyńscy z Gwiździn prowadzą 32-hektarowe gospodarstwo nastawione na hodowlę trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Rocznie gospodarstwo opuszcza około 700–800 sztuk. Ireneusz przejął je po rodzicach 12 lat temu. Jak sam podkreśla, bez pasji w rolnictwie trudno wytrwać. Te historie dobrze pokazują, że rolnictwo to znacznie więcej niż liczba hektarów czy wielkość produkcji. To rodzinne tradycje, odpowiedzialność, ogrom pracy i przywiązanie do ziemi.

Bardzo ważną częścią święta były stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Bratian. Przyciągały wyglądem, pomysłowością i przede wszystkim jedzeniem. Stoły pełne domowych potraw, wypieków i lokalnych specjałów były jednym z najbardziej oblęganych miejsc podczas wydarzenia.

Trudno mówić o współczesnych dożynkach bez podkreślenia roli KGW. To właśnie ich członkinie i członkowie dbają dziś w wielu miejscowościach o zachowanie kulinarnych tradycji, integrację mieszkańców i organizację lokalnych przedsięwzięć. W Bratianie przygotowali stoiska, które nie były jedynie dodatkiem do programu, ale jednym z jego najważniejszych elementów.

Wyróżnienia dla pań z KGW otrzymały Justyna Maćkowska z KGW Zgryźliwe Babki, Barbara Cieszyńska z KGW Bagno oraz Anna Klein z KGW Nawiairenka. Dodatkowo doceniono KGW Pacółtowo, KGW Mroczno i KGW Piotrowice za zaangażowanie i pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Wyróżniono także Fundację Nowomiejska Akademia Kobiet za dotychczasową pracę i wkład w promowanie zdrowej żywności oraz Winnicę Sztolcman za promowanie zrównoważonego rolnictwa i produkcji zdrowej żywności.

Nie zabrakło jednego z najbardziej widowiskowych elementów dożynek – tradycyjnych wieńców. Przygotowane z kłosów zbóż, kwiatów, ziół i innych naturalnych materiałów kompozycje wymagały wielu godzin pracy, cierpliwości i ogromnej precyzji. W Bratianie odbyły się zarówno gminny, jak i powiatowy konkurs wieńców dożynkowych. Ich oceny dokonywały powołane komisje konkursowe. Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy gminy Bratian trafił do KGW Jamielnik, a etap powiatowy wygrały panie z KGW Romanowo.

Plac przy Hali Targowej wypełnił się mieszkańcami gminy i powiatu oraz gośćmi z innych miejscowości. Duża frekwencja była widoczna zarówno podczas części oficjalnej, jak i późniejszej części rozrywkowej. Dożynkom towarzyszył Festiwal Zdrowej Żywności, strefa gastronomiczna, degustacje potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz atrakcje dla najmłodszych. Całość tworzyła atmosferę rodzinnego, otwartego święta.

Na scenie wystąpiły zespół Sieniesie, Queens of Violin, Marcin Kłosowski oraz Top Girls.

Tegoroczne gminno-powiatowe święto plonów pokazało też siłę wspólnoty. Rolnicy, Koła Gospodyń Wiejskich, lokalne organizacje, mieszkańcy i goście stworzyli wydarzenie pełne tradycji, pięknych wieńców, świetnego jedzenia i zwyczajnej ludzkiej życzliwości. To właśnie ta atmosfera była jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznych dożynek w Bratianie.

ALINA LASKOWSKA

GŁOŚNE JEDNOŚLADY POD LUPĄ POLICJI

Sezon motocyklowy nadal trwa, a wraz z nim działania prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim. Mundurowi sprawdzają nie tylko sposób jazdy kierujących, ale również stan techniczny motocykli i motorowerów.

Jednym z elementów kontroli jest poziom hałasu emitowanego przez pojazdy. Policja wskazuje, że działania są prowadzone również w związku z uwagami i zgłoszeniami mieszkańców dotyczącymi zbyt głośnych jednośladów.

Do przeprowadzania pomiarów funkcjonariusze wykorzystują sonometr. Urządzenie pozwala określić poziom ciśnienia akustycznego i sprawdzić, czy hałas generowany przez układ wydechowy mieści się w dopuszczalnych granicach. Od początku obecnego sezonu nowomiejska drogówka skontrolowała 314 jednośladów. W 25 przypadkach pomiary wykazały przekroczenie poziomu hałasu określonego w przepisach. W konsekwencji funkcjonariusze zatrzymali dowody rejestracyjne tych pojazdów.

Zatrzymanie dokumentu odbywa się obecnie elektronicznie. Policjant wprowadza odpowiednią informację do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Aby pojazd ponownie spełniał wymagania pozwalające na dopuszczenie go do ruchu, jego właściciel musi udać się do stacji kontroli pojazdów. Tam diagnosta sprawdza między innymi poziom hałasu emitowanego przez układ wydechowy.

Nowomiejska drogówka zapowiada dalsze kontrole jednośladów. Funkcjonariusze będą sprawdzali ich stan techniczny, a w przypadkach budzących wątpliwości również poziom hałasu emitowanego przez układ wydechowy.

POLICJA PODSUMOWAŁA WAKACJE W POWIECIE NOWOMIEJSKIM



Policjanci co roku podczas przerwy letniej dbali o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, turystów i mieszkańców regionu. Nasze zadania przed wakacjami polegały na spotkaniach z dziećmi podczas których przekazywaliśmy im zasady bezpiecznego wypoczynku i spędzania czasu wolnego. — W trakcie trwania wakacji kontrolowaliśmy obozy i kolonie spotykając się z ich uczestnikami i rozmawiając o bezpieczeństwie. Dbaliśmy też o bezpieczeństwo na drogach oraz kontrolowaliśmy plaże na terenie całego powiatu. —informują funkcjonariusze.

Podczas sezonu wakacyjnego nowomiejscy policjanci kontrolowali miejsca, w których w sposób zorganizowany wypoczywały dzieci. W ramach podejmowanych działań prowadzili wizytacje, których celem było wyeliminowanie zagrożeń mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo ich uczestników. Do tych działań włączyli się także przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej oraz Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Jeszcze przed wakacjami policjanci spotykali się dziećmi i młodzieżą w szkołach ucząc ich bezpieczeństwa podczas letniego wypoczynku. Takich spotkań odbyło się 36 a wzięło w nich udział 4 386 dzieci. Podczas dwóch wakacyjnych miesięcy policjanci przeprowadzili 27 spotkania z dziećmi na koloniach i półkoloniach. Celem tych spotkań było promowanie bezpiecznych zachowań podczas letniego wypoczynku.

Oprócz działań typowo profilaktycznych, funkcjonariusze kontrolowali także m.in. dzikie kąpieliska i miejsca objęte zakazem kąpieli, szczególnym nadzorem objęto też miejsca grupowania się młodzieży, rejony klubów i lokali rozrywkowych.

Policjanci ruchu drogowego dbali o bezpieczne podróże na drogach powiatu nowomiejskiego. Podczas dwóch wakacyjnych miesięcy na drogach regionu doszło do 8 wypadków drogowych. Funkcjonariusze pracowali też przy 50 kolizjach drogowych. Podczas wakacji policjanci skontrolowali 1938 pojazdów ujawniając przy tym 1468 wykroczenia, 961 z nich polegało na przekraczaniu prędkości. Policjanci zatrzymali 54 kierujących znajdujących się pod działaniem alkoholu i 44 dowody rejestracyjne.

eprasa.pl 8309fb40bb

ZAWSZE TRZEBA PRÓBOWAĆ

Autorka z Nidzicy w najnowszej książce pt. „Biały Łabędź" zabiera nas w podróż do czasów Księstwa Warszawskiego na początku XIX wieku, gdzie splatają się losy pełne miłości, ambicji i tajemnic. Z Anną K. Bandurską rozmawiamy o powrotach, emigracji i macierzyństwie.

— Jakie są te powroty w rodzinne strony? Jakie emocje towarzyszą tym odwiedzinom?

— To powroty sentymentalne. Chętnie wracam w rodzinne strony, szczególnie do Nidzicy. Tutaj się wychowałam, mieszkałam przez ponad 20 lat. W Nidzicy i w jej okolicach mam też sporą rodzinę. Często też spotykam się ze znajomymi ze szkoły w kawiarniach na Starówce, bądź na zamku. To ostatnie miejsce bardzo lubię i wiąże się z nim dużo wspomnień z dzieciństwa.

— Rozmawiamy właśnie na zamku. Jakie wspomnienia wiążą się z tym miejscem?

— Zamek był częścią mojej młodości, od kiedy pamiętam. Tutaj w dzieciństwie zabierali mnie rodzice, tu zapisana byłam do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Setki razy mijałam otoczone drzewami zamkowe przedzamcze i bramę, aby znaleźć się na dziedzińcu. To stamtąd krużgankiem udawałam się do znajdującej się na piętrze biblioteki. Od najmłodszych lat bardzo dużo czytałam, więc wypożyczałam tu mnóstwo książek, szczególnie w okresie wakacyjnym. Poza tym w Nidzickim Ośrodku Kultury odbywało się wiele różnych imprez, warsztatów dla dzieci i kursów. Kiedyś należałam również do kółka teatralnego. Odbywały się tutaj spotkania, podczas których ćwiczyliśmy aktorstwo i przygotowywaliśmy spektakle. Próby odbywały się również na sali rycerskiej. Organizowano tu także wiele konkursów, między innymi konkursy poezji francuskiej czy wiedzy o zamkach krzyżackich. Chętnie w nich uczestniczyłam. Warto również wspomnieć turnieje walk rycerskich i inne imprezy tematyczne, których nie omijałam. Zamek był więc obecny w moim życiu od najmłodszych lat.

— Może tutaj już narodziła się pasja do historii i romantycznych opowieści, kto wie?

— Tak, zawsze interesowałam się historią, a stare mury nidzickiego zamku niesamowicie mnie intrygowały. Zastanawiałam się, czego były świadkiem, jak dawniej toczyło się w nich życie. Dodatkowo fascynowało mnie poszukiwanie ciekawych wątków historycznych, odkrywanie opowieści o zagmatwanych ludzkich losach. Lubiłam zagłębiać się w te historie i szukać w nich właśnie takich mniej oczywistych elementów, które pokazują, jak wypadki dziejowe wpływały na życie konkretnych ludzi.

— W pani najnowszej książce zaskoczyło mnie, że zanim poznamy opowieść o wielkiej miłości, czytelnik trafia na opisy bitwy. Co było inspiracją dla takiego początku?

— Kiedy piszę książkę, mam już w głowie jej ogólny zarys. Później planuję poszczególne sceny i zastanawiam się, w jaki sposób poprowadzić czytelnika przez całą historię. W tej powieści postanowiłam, że jedną z pierwszych scen będzie właśnie bitwa. Zresztą nie jest to wyjątek, ponieważ podobny zabieg zastosowałam również w innych moich powieściach. Dzięki temu mogę od razu przenieść czytelnika w czasie i wprowadzić go w realia epoki, w której rozgrywa się opowieść. Tutaj też robię to celowo. Wydarzenia związane z bitwą mają ogromne przełożenie na dalsze losy bohaterów. To, co wydarzy się na początku, będzie miało znaczenie dla tego, co stanie się później. Nie chcę jednak zbyt wiele zdradzać, ponieważ chciałabym, żeby czytelnicy sami odkryli, w jaki sposób te wydarzenia wpłyną na dalszą historię i losy bohaterów.



Fot. Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Anna k. Bandurska - pisarka z Nidzicy

— Możemy jednak zdradzić, że w książce pojawia się Nidzica. Wprawdzie przenosimy się do tej z początku XIX wieku, ale jednak jest ważnym elementem tej opowieści.

— Historię, która znalazła się w książce, oparłam na źródłach historycznych dotyczących przemarszu wojsk francuskich i bitew armii napoleońskiej. Miały one miejsce w tych okolicach. W Nidzicy również rozgrywały się wówczas ważne wydarzenia. Działał tu polski korpus obserwacyjny generała Józefa Zajączka, którego zadaniem była osłona prawego skrzydła Wielkiej Armii. To on rozkazał urządzić w murach nidzickiego zamku lazaret, o którym również mowa w mojej powieści pt. „Biały łabędź". Sama budowla mocno ucierpiała w tym czasie. Te wszystkie wydarzenia pozostawiły swój ślad nie tylko w zniszczonych murach zamku, ale również w pamięci okolicznych mieszkańców.

— W pani książkach pokazane są ogromne zawirowania, przeobrażenia, emigracja, ale też ludzie, którzy tracą swoją tożsamość. Tak jest choćby z głównym bohaterem, Janem. Czy to również są następstwa tego, co działo się w całej Europie? Historia bardzo mocno oddziaływała przecież na ludzkie losy i nie wszystkie kończyły się szczęśliwie.

— Tak, właśnie chciałam to pokazać. Historia bardzo mocno wpływała na życie ludzi, a szczególnie na tych, którzy musieli emigrować. To często ludzie poturbowani przez los, którzy próbują odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości. Czasami tracą swoją tożsamość, czasami próbują ją odzyskać. Te zawirowania historyczne i wszystkie przeobrażenia, które zachodziły w Europie, miały na nich ogromny wpływ.

— A jak tworzyła pani postać Jana Wyrębskiego? To dosyć ciemna, niesympatyczna postać. Czy kiedy autor tworzy takiego bohatera, rzeczywiście go nie lubi?

— Jan Wyrębski to postać dość skomplikowana. Wydaje się trochę szorstki, gburowaty, szczególnie na początku powieści. Nie budzi może wielkiej sympatii. Jednak czytelnicy przekonają się, że jest to bohater znacznie bardziej złożony, niż mogłoby się początkowo wydawać. Na jego losach ogromne piętno odciska odnalezienie starej szabli, zrabowanej przez Kozaków i Tatarów w XVII wieku. Zaczyna on wierzyć w historię tajemniczej mapy prowadzącej do zaginionego, szlacheckiego skarbu i ta historia staje się jego obsesją. Wizja wydobycia spod czeluści ziemi skrzyni pełnej złota i bezcennych artefaktów, niczym rzucona nań klątwa, popycha go do nieustających poszukiwań, wyrzeczeń i poświęceń i zaczyna poniekąd dominować nad jego dalszym życiem. Jan Wyrębski jest przy tym niezwykle uparty. Nawet kiedy po wielu latach poszukiwań nadal nie odnajduje skarbu, nie poddaje się. Jego dawni towarzysze przestają wierzyć w powodzenie całej misji i zostaje sam. On jednak nie ustaje. W drugiej części powieści przekonamy się, czy słusznie.

— W książce ważną rolę odgrywa portret Katarzyny Sobieskiej? Czy taki obraz rzeczywiście istniał, czy to już pani literacka fantazja?

— Tak, prawdopodobnie istniało kilka portretów Katarzyny Sobieskiej, siostry naszego króla, niestety do naszych czasów nie przetrwało ich wiele. Król Jan III Sobieski był najczęściej uwiecznianym na malowidłach władcą polskim. Wynikało to m.in. z ogromnej popularności naszego monarchy po sukcesach militarnych, jak np. bitwa pod Wiedniem. Wraz z królem wielokrotnie portretowano członków jego rodziny.

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 8309fb40bb

— Przytacza pani również historię Marii Walewskiej. To tylko krótki fragment, ale jest to przecież opowieść, która do dziś budzi emocje.

— Tak. W powieści „Biały łabędź" historia i kontrowersje wokół postaci Marii Walewskiej przytoczone są podczas prywatnej, salonowej dyskusji między bohaterami. Chciałam w ten sposób przypomnieć jej losy w kontekście Napoleona i nadziei Polaków na odzyskanie niepodległości. Pragnęłam również pokazać, o czym wówczas rozmawiano i plotkowano na polskich dworach, w domach, wśród ówczesnych elit, jakie były nastroje naszych rodaków w kontekście wydarzeń historycznych i politycznych tamtego okresu.

— Spodziewam się, że ma pani jakieś notatki, które pozwalają uporządkować losy wszystkich bohaterów. Jest pani autorką trzech różnych sag, łatwo o pomyłkę?

— Zazwyczaj, jeśli tworzę kolejną część konkretnej sagi, skupiam się w stu procentach na tej jednej książce. Obecnie piszę trzecią część sagi „Nad Sekwaną". Niedawno skończyłam pisać drugą część sagi „Opowieści z Kresów". Pisząc tę drugą część, musiałam skupić się na historii Polski. To okres od XVII wieku do około 1830 roku. W tym celu dogłębnie przeniosłam się w ten czas, przeszukałam źródła historyczne, studiowałam, jak wyglądało życie ówczesnej arystokracji i jakie wydarzenia historyczne miały miejsce w międzyczasie. Interesowały mnie również początki różnych organizacji patriotycznych. To był okres poprzedzający pierwszy zryw niepodległościowy. Chciałam opisać nastroje na ziemiach polskich w tym okresie, wyeksponować marzenia naszych rodaków o wolnej Polsce. Z kolei w przypadku cyklu „Nad Sekwaną" mam trochę większą swobodę, dlatego że każda z tych powieści jest oddzielną historią i nie muszą płynnie przechodzić jedna w drugą. Nigdy nie piszę dwóch książek jednocześnie. Mam kilka miesięcy, w czasie których skupiam się wyłącznie na tworzeniu wątków jednej powieści. Muszę się w nią wczuć, wejść w atmosferę tamtych czasów i wyobrazić sobie, jak wyglądało wtedy życie zwykłych ludzi. Co spożywano, czym się przemieszczano, jak się ubierano. Muszę poznać tło historyczne, społeczne i polityczne. To dzięki temu mogę wiarygodnie przedstawić klimat tamtych lat.

— Słuchając pani opowieści wiem, że życie pisarskie kompletnie panią pochłonęło. Nie mylę się?

— Ależ tak! Jeśli człowiek poświęca się pisarstwu, trzeba poddać się tej pasji, żeby robić to dobrze i z sercem. Oczywiście mam też różne inne zainteresowania, ale na chwilę obecną poświęcam się tylko pisaniu. Jest też aspekt praktyczny, bo mam rodzinę i wiadomo, że jest praca, są obowiązki i czasami trzeba wybierać między jedną pasją a drugą.

— Pisanie przy czwórce dzieci wydaje się dużym wyzwaniem.

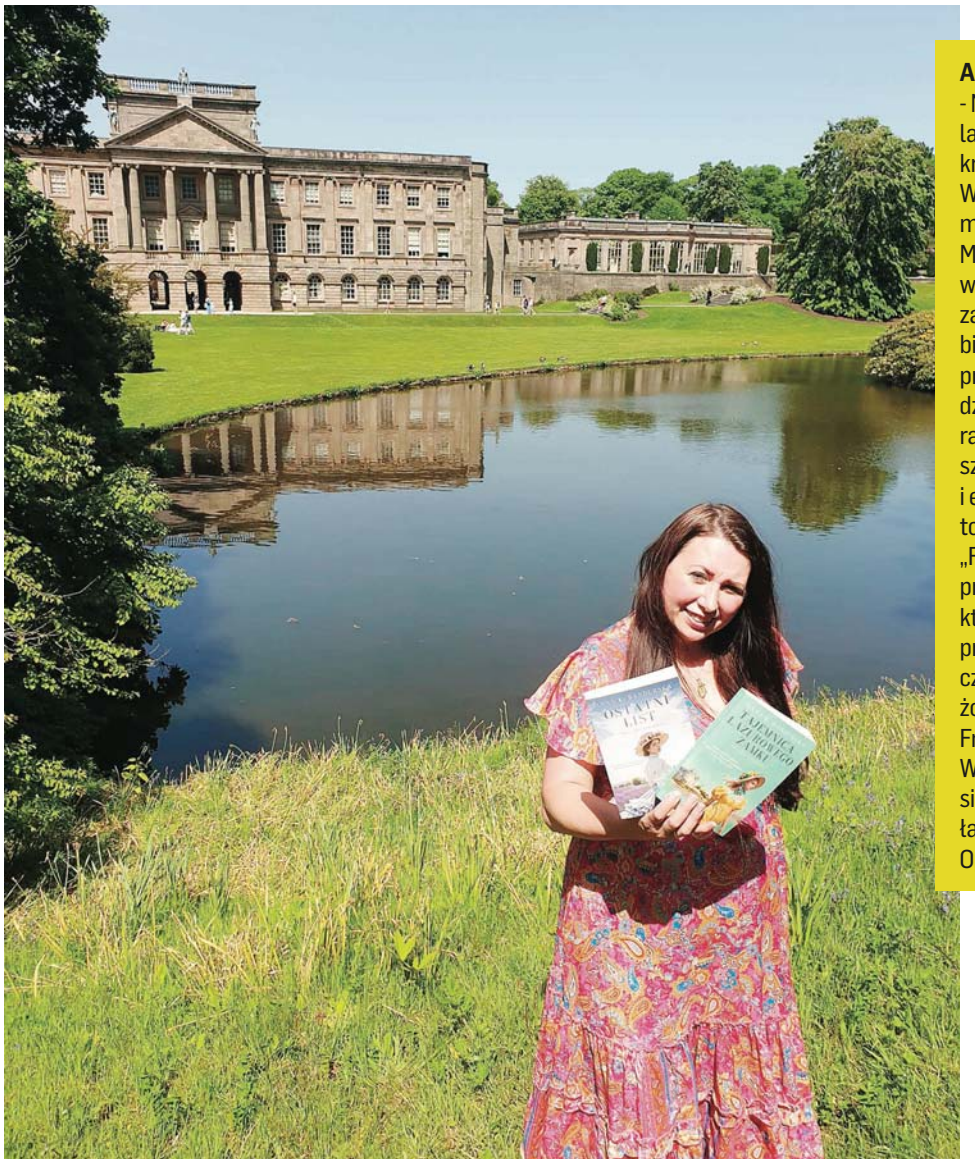
— Moje pisanie, w związku z tym, że mam teraz małe dzieci, i tak przesuwa się na godziny nocne. Rzadko udaje mi się pisać w dzień. Ale to też jest mój ulubiony moment, kiedy mogę tworzyć. Zaparzam kubek ulubionej herbaty, siadam przy swoim biurku i w zupełnej ciszy mogę skupić się na kolejnej historii.

— No tak, wszyscy już śpią.

— Tak. I jest wtedy naprawdę spokojnie. Mogę skupić się na książce. To jest moja chwila.

— Ten wysiłek ma swoje przełożenie. Pojawia się coraz więcej recenzji, wywiadów. To jest chyba ta część, która pokazuje, że było warto?

— Tak. Kiedy zaczynałam pisać, nie miałam wielkich oczekiwań. W ogóle nie wiedziałam, co mnie czeka, kiedy zacznę pisać książki, co będzie dalej, co się stanie, kiedy je wydam. Dobre recenzje, zachwyt czytelników, wywiady, są tą przyjemną częścią życia autora. Miłe jest również poznawanie innych autorów, szczególnie tych, którzy piszą powieści historyczne. Kilku udało mi się nawet poznać osobiście, ostatnio między innymi Annę Rybakiewicz, Gosię Nealon, która wydaje książki po angielsku i polskie autorki mieszkające w Wielkiej Brytanii.



— To pokazuje siłę kobiecych opowieści?

— Tak. To naprawdę wyjątkowe, że te historie się podobają, że trafiają do szerszego grona czytelników, nie tylko tych mieszkających w Polsce, ale nawet za oceanem, gdzieś wśród polskiej emigracji. Siłą tych opowieści jest to, że wzruszają, bawią, bywają chwilą wytchnienia od rzeczywistości.

— Pani, by pisać swoje powieści, też bywa w różnych miejscach. Widziałam przepiękne zdjęcie, które ma pani w związku z cyklem „Nad Sekwaną". To była rezydencja w Lyme, prawda?

— To jest atut mieszkania w Wielkiej Brytanii. W tamtym czasie nie mogłam zwiedzać polskich zamków, więc zaczęłam szukać natchnienia w pobliżu. Wyobrażałam sobie, że zamki i rezydencje arystokratyczne na Kresach były równie piękne. Zwiedzanie pałacu w Lyme było dla mnie również inspiracją. Miejsce to jest też znane z obrazu „Rozważna i romantyczna", była filmową rezydencją pana Darcy'ego. Dlatego chętnie tam wracam, bo jest w tym miejscu coś romantycznego.

— Czyli patrząc na to wszystko: mieszka pani w Wielkiej Brytanii, dusza jest we Francji, a serce w Polsce?

— Tak, tak jest.

— A to się da pogodzić?

— Oczywiście, a co więcej, nasze kraje historycznie wiele łączy. Przez wiele lat i w wielu momentach historii Polski mamy przeplatający się wątek francuski, i to nie tylko w odniesieniu do wojen napoleońskich. Do Francji trafiała nasza emigracja po powstaniach, tam również tworzył Fryderyk Chopin, tam przebywał Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki.

— A Wielka Brytania?

— Wielka Brytania to dla mnie bardziej aspekt praktyczny. Tutaj pracujemy, rezydujemy. Z Hiszpanii pochodzi mój mąż. To Polska jednak jest w moim sercu. Tutaj czuję się jak w domu i nie ma innego miejsca, w którym czułabym się równie dobrze. Francja jest dla mnie miejscem, gdzie łatwiej wyobrażam sobie wątki romantyczne moich powieści. Po prostu nie została tak wyniszczona wojną, zachowało się tam znacznie więcej romantycznych, dawnych rezydencji, klimatycznych pałaców i dworków pośród pól lawendy.

— Patrząc na panią można powiedzieć innym: „Bój się i rób".

— Jestem trochę taka, jak niektóre moje bohaterki. Czasami coś sobie postanowię – że chciałabym mieszkać tam albo chciałabym zrobić coś innego – i po prostu próbuję, ryzykuję, jak Zofia Bahryńska z „Tajemnicy lazurowego zamku". Nie boję się skoczyć na głęboką wodę. Najpierw przeprowadziłam się do Hiszpanii, potem do Wielkiej Brytanii. To były punkty z planu, który trzeba było wykonać. Tak samo było z napisaniem książki. Nie powiem, to też było wyjście z mojej strefy komfortu - otwarcie się ze swoją historią na szerszą publiczność. To moje motto – nie bać się w życiu spróbować czegoś nowego.

— Czy z taką odwagą do podejmowania decyzji trzeba się urodzić?

— Myślę, że coś takiego miałam już w czasach szkolnych. Na jednej z lekcji języka polskiego musieliśmy przygotować scenkę. Mimo że byłam wtedy trochę nieśmiała, nie stanowiło dla mnie problemu wyjście przed grupę i odegranie swojej roli. Myślę, że ta odwaga rzeczywiście była we mnie od początku. Być może dlatego dzisiaj łatwiej mi podejmować decyzje, nawet jeśli nie wiem do końca, co będzie dalej. Uważam, że warto próbować, bo tylko wtedy możemy przekonać się, czy dana droga jest dla nas właściwa. A nawet jeśli coś nie wyjdzie, wiemy już, co możemy następnym razem zrobić inaczej i co warto poprawić.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Anna K. Bandurska
- Nidziczanka, od kilkunastu lat dzieląca życie między kraj ojczysty i Hiszpanię oraz Wielką Brytanię, gdzie obecnie mieszka z mężem Hiszpanem. Mama czwórki dzieci. Absolwentka Politechniki Gdańskiej, zawodowo związana z branżą biotechnologiczną, choć jej prawdziwe, pielęgnowane od dzieciństwa pasje to literatura, sztuka, muzyka i historia, szczególnie okresu XIX wieku i epoka starożytna. Zadebiutowała w 2023 roku powieścią „Francuz" (wznowiona w 2026 przez Wydawnictwo Axis Mundi), która została ciepło przyjęta przez czytelników. W wolnym czasie chętnie oddaje się podróżom, szczególnie po ukochanej Francji i Hiszpanii. Nakładem Wydawnictwa Replika ukazała się ostatnio jej powieść „Biały łabędź" – pierwsza część sagi Opowieści z Kresów.

eprasa.pl 8309fb40bb

21-LATEK STRACIŁ PRAWO JAZDY

O 60 km/h przekroczył dozwoloną prędkość 21-letni kierowca zatrzymany przez nidzicką drogówkę w pobliżu Więckowa. Mężczyzna stracił prawo jazdy na trzy miesiące, dostał 1500 zł mandatu i 13 punktów karnych.
Do kontroli doszło w czwartek, 27 sierpnia, około godz. 16.30 na drodze wojewódzkiej nr 604 w pobliżu Więckowa. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Nidzicy prowadzili tam pomiar prędkości poza obszarem zabudowanym. Zatrzymali 21-letniego mieszkańca powiatu szczycieńskiego, który jechał oplem z prędkością 130 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 70 km/h.
Kierowca przekroczył więc dopuszczalną prędkość o 60 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące, nałożyli mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych. **KPP, RED**

Od 3 marca 2026 roku prawo jazdy jest zatrzymywane na trzy miesiące również za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na jednojezdniowej drodze dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym.

NIE PŁACIŁ ALIMENTÓW, TRAFI DO WIĘZIENIA

Prawie dwa lata spędzi w zakładzie karnym 42-letni mieszkaniec gminy Nidzica, który nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Mężczyzna był poszukiwany listem gończym przez olsztyński sąd. Nidziccy policjanci kryminalni ustalili miejsce jego pobytu i zatrzymali go.
Uchylanie się od odpowiedzialności nie oznacza, że można uniknąć kary. Policjanci każdego dnia prowadzą czynności mające na celu ustalenie miejsc pobytu osób poszukiwanych. W wielu przypadkach zatrzymanie ich jest jedynie kwestią czasu.
We wtorek, 1 września 2026 roku, około godz. 20:30, w jednej z miejscowości na terenie gminy Nidzica funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego zatrzymali 42-letniego mieszkańca gminy. Mężczyzna był poszukiwany listem gończym w związku z koniecznością odbycia kary pozbawienia wolności. Podstawą zatrzymania był nakaz doprowadzenia wydany przez Sąd Rejonowy w Olsztynie. 42-latek został skazany za przestępstwo związane z uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego.
Po zatrzymaniu mężczyzna trafił do policyjnej celi, gdzie spędził noc. Następnego dnia został doprowadzony do zakładu karnego. Zgodnie z decyzją sądu mieszkaniec gminy Nidzica spędzi za kratami prawie dwa lata. Przypadek 42-latka pokazuje, że osoby poszukiwane nie mogą liczyć na to, że przez długi czas pozostaną poza zasięgiem policji. Funkcjonariusze systematycznie sprawdzają miejsca, w których mogą przebywać osoby mające do odbycia zasądzone kary. **KPP, RED**

12-LATEK NA HULAJNODZE UDERZYŁ W 13-LATKĘ

Do kolizji z udziałem hulajnogi elektrycznej doszło w środę, 26 sierpnia, w jednej z miejscowości na terenie gminy Kozłowo. 12-letni chłopiec uderzył w stojącą 13-latkę. Nikt nie wymagał pomocy medycznej, ale sprawa będzie miała dalszy ciąg.
Do zdarzenia doszło około godz. 15.30. Jak ustalili policjanci, 12-latek poruszał się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej, zjechał poza nią i uderzył w stojącą pieszą 13-latkę.
Na szczęście oboje nastolatkowie nie odnieśli obrażeń wymagających pomocy medycznej.
Obecny na miejscu ojciec chłopca został ukarany mandatem w wysokości 1000 zł za udostępnienie pojazdu osobie bez wymaganych uprawnień. Materiały dotyczące wykroczenia popełnionego przez 12-latka zostaną natomiast przekazane do sądu rodzinnego i nieletnich.

Policja przypomina, że dzieci poniżej 13. roku życia nie mogą kierować hulajnogą elektryczną po drodze publicznej. Wyjątkiem jest strefa zamieszkania, gdzie mogą poruszać się wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Funkcjonariusze apelują również, by pamiętać o podstawowych zasadach: korzystaniu z dróg dla rowerów, ograniczeniu prędkości do 20 km/h, zakazie przewożenia pasażerów oraz używania podczas jazdy telefonu trzymanego w ręku. **KPP, RED**

PONAD 13 TON TYTONIU BEZ AKCYZY. 64-LATEK Z ZARZUTAMI

Ponad 13 ton krajanki tytoniowej, tytoń do palenia i papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy zabezpieczyli funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej na terenie powiatu nidzickiego. 64-letni Roman W. usłyszał zarzut przechowywania wyrobów akcyzowych bez wymaganych znaków oraz narażenia Skarbu Państwa na uszczuplenie należności publicznoprawnych w kwocie przekraczającej 16,4 mln zł.
Do zatrzymania 64-letniego Romana W. doszło 19 sierpnia 2026 roku. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Olsztynie.
Podczas działań na terenie powiatu nidzickiego funkcjonariusze ujawnili w zajmowanych przez 64-latka pomieszczeniach znaczne ilości wyrobów tytoniowych, które nie posiadały polskich znaków skarbowych akcyzy. Zabezpieczono 13 200 kilogramów krajanki tytoniowej, ponad 50 kilogramów tytoniu do palenia oraz 3000 sztuk papierosów. Na miejscu znajdowały się również maszyny i urządzenia, które – według ustaleń śledczych – mogły służyć do produkcji i przygotowywania wyrobów akcyzowych.

PONAD 16,4 MLN ZŁ USZCZUPLENIA

Według wstępnych ustaleń działalność, której dotyczy postępowanie, mogła narazić Skarb Państwa na uszczuplenie należności publicznoprawnych w wysokości ponad 16,4 mln zł.
Z tej kwoty blisko 15 mln zł stanowić miał podatek akcyzowy, natomiast ponad 1,5 mln zł – podatek VAT.

Prokurator Rejonowy w Nidzicy przedstawił Romanowi W. zarzut przechowywania wyrobów akcyzowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy, w wyniku czego doszło do narażenia na uszczuplenie należności publicznoprawnych w wielkiej kwocie.

64-LATEK PRZYZNAŁ SIĘ DO ZARZUTÓW

Podejrzany przyznał się w całości do przedstawionych mu zarzutów.
Za zarzucany czyn grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 5 lat.
Prokurator zastosował wobec Romana W. wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji oraz zakazu opuszczania kraju.
Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Postępowanie ma wyjaśnić wszystkie okoliczności związane z ujawnionym procederem oraz skalę prowadzonej działalności.

ODPOWIE W WARUNKACH RECYDYWY



Nidziccy policjanci zatrzymali 50-letniego mieszkańca gminy Nidzica, który miał przy sobie amfetaminę. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków w warunkach recydywy i wkrótce stanie przed sądem.
Do zatrzymania doszło w ostatnich dniach na terenie Nidzicy. Jak informuje policja, było ono efektem pracy operacyjnej prowadzonej w ramach działań wymierzonych w przestępczość narkotykową.
Przy 50-latku funkcjonariusze zabezpieczyli amfetaminę. Narkotyk trafił do policyjnego depozytu, a mężczyzna został osadzony w policyjnej celi.
Usłyszał już zarzut posiadania narkotyków w warunkach recydywy. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd.
Policja przypomina, że za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. W przypadku recydywy wymiar kary może być wyższy. **KPP, RED**

REKLAMA

komunikat

Znak: BOŚ.6740.92.2026.KŁ Nidzica, dnia 7 września 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11c i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

Starosta Nidzicki
zawiadamia

że w dniu 7 września 2026 r. została wydana decyzja nr 8/2026, znak: BOŚ.6740.92.2026.KŁ, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka w Nidzicy na działkach, w liniach rozgraniczających teren, o numerach ewidencyjnych
(w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):
– 185/6, 185/7 (185/5), 107/59 (107/55), 107/60 (107/55), 107/62 (107/56) w obrębie nr 4 miasta Nidzica,
a także na działce nr 107/61 (107/55) w obrębie nr 4 miasta Nidzica, **przeznaczonej do ograniczonego sposobu korzystania w związku z rozbiórką istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania.**

Inwestorem jest **Burmistrz Nidzicy.**

W związku z powyższym informuje się, że na podstawie art. 11f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) służy stronie prawo zapoznania się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty dokonania niniejszego zawiadomienia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nidzicy przy ul. Traugutta 23, pok. nr 217 (II piętro).

Ponadto na podstawie art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

54626NIWN-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

GAZETA
działdowska
DZIAŁDOWO
IŁOWO-OSADA
LIDZBARK
PŁOŚNICA, RYBNO

„DZIADY" ZABRZMIAŁY W CAŁYM POWIECIE

W sobotę, 5 września, mieszkańcy powiatu działdowskiego włączyli się w ogólnopolską akcję Narodowego Czytania. W różnych miejscowościach odbywały się spotkania poświęcone „Dziadom" Adama Mickiewicza. My tego dnia odwiedziliśmy Rybno, gdzie do wspólnego czytania zaprosiła Gminna Biblioteka Publiczna.



fot. Robert Szaj

Narodowe Czytanie na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń kulturalnych organizowanych również na terenie powiatu działdowskiego. Tegoroczna odsłona akcji odbywała się w różnych miejscowościach powiatu, gromadząc uczniów, mieszkańców, przedstawicieli lokalnych instytucji oraz zaproszonych gości.

Wspólnym mianownikiem wszystkich spotkań była literatura i twórczość Adama Mickiewicza. My postanowiliśmy sprawdzić, jak Narodowe Czytanie wyglądało w Rybnie.

Organizatorem lokalnego wydarzenia była Gminna Biblioteka Publiczna w Rybnie. Początkowo czytanie miało rozpocząć się o godz. 11.00 w plenerowej czytelni przy bibliotece. Niesprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły jednak, że organizatorzy zdecydowali o przeniesieniu całego spotkania do wnętrza placówki.

Uczestników powitał Jarosław Rolkowski, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Rybnie. Po oficjalnym otwarciu przed zgromadzoną publicznością wystąpiła Beata Truszczyńska, rozpoczynając program przygotowany na tegoroczną edycję wydarzenia.

Do prezentowania fragmentów „Dziadów" zaproszono przedstawicieli różnych pokoleń. Wśród czytających znaleźli się m.in. uczniowie szkół podstawowych z Rumiana, Rybna i Hartowca oraz Zespołu Szkół w Rybnie. Dołączyli do nich mieszkańcy oraz goście, którzy tego dnia odwiedzili bibliotekę.

SK

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

Zarząd Powiatu Działdowskiego

informuje, że w dniu 08.09.2026 r. wywieszono w siedzibie Starostwa Powiatowego w Działdowie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 15A oraz zamieszczono na stronach internetowych www.dzialdowo.starostwo.gov.pl i powiatdzialdowski.pl na okres 21 dni wykaz informujący o przeznaczeniu do oddania w najem, z zasobu nieruchomości Powiatu Działdowskiego części działki oznaczonej numerem 988/4, położonej w obrębie miasta Działdowo.

STAROSTA DZIAŁDOWSKI
/-/ mgr inż. Paweł Cieśliński

54826NIWN-A-G

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Działdowo **GKW.6840.2.2026**

działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Działdowo przy ul. Zamkowej 12 i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Działdowo, tj. bip.dzialdowo.eu, w dniu 10 września 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego, pokój 7c, tel. 23 697 04 08.

Z up. BURMISTRZA
/-/ Izabela Sokolnicka
ZASTĘPCA BURMISTRZA

54426NIWN-A-G

komunikat

INFORMACJA
Wójt Gminy Działdowo

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo, oraz na stronie internetowej Urzędu i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 10 września 2026 r. został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia. Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Działdowo, pokój nr 25, telefon 23 697 07 12.

Wójt Gminy Działdowo
/-/ Mirosław Zieliński

53926NIWN-A-G

komunikat

WÓJT GMINY KOZŁOWO Kozłowo, dnia 25 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KOZŁOWO

o konsultacjach społecznych na temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Wierzbowo, Sławka Wielka, Sławka Mała, Santop, Kozłowo i Zabłocie Kozłowskie, gmina Kozłowo

Wykonując uchwałę nr IX/52/2024 Rady Gminy w Kozłowie z dnia 25 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Wierzbowo, Sławka Wielka, Sławka Mała, Santop, Kozłowo i Zabłocie Kozłowskie, gmina Kozłowo, stosownie do art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 6e ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 317), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnienia informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.), w związku z art. 8h, art. 8i i art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) **Wójt Gminy Kozłowo zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych** na temat projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach **od 15 września 2026 r. do 17 listopada 2026 r.** w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od 15 września 2026 r. do 17 listopada 2026 r.;**
– uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej na adres Urzędu Gminy w Kozłowie, ul. Mazurska 3, 13-124 Kozłowo, lub drogą elektroniczną, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej na adres: gmina@kozlowo.pl bądź przez elektroniczną skrzynkę podawczą: **AE:PL-36651-12197-CGHWH-32**;
– uwagi należy składać za pomocą formularza, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509); formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://bip.kozlowo.pl/artykuly/formularz-pisma-dotyczacy-aktu-planowania-przestrzennego--wniosek-uwaga oraz w Urzędzie Gminy w Kozłowie;
– składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem; może podać dodatkowe dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dwóch formach:
– bezpośrednie spotkanie **w dniu 1 października 2026 r. o godz. 15:30** w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Kozłowie; spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu;
– spotkanie prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość **w dniu 19 października 2026 r. o godz. 15:30;** link do spotkania zostanie udostępniony na stronie www.bip.kozlowo.pl, w zakładce Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne → Ogłoszenia, zawiadomienia dotyczące planowania i zagospodarowania przestrzennego na 2 dni przed planowanym spotkaniem;
3) dyżury projektanta, które odbędą się **w dniu 1 października 2026 r. w godzinach od 13:00 do 15:00** w siedzibie Urzędu Gminy w Kozłowie, ul. Mazurska 3, 13-124 Kozłowo, pokój nr 13, oraz **w dniu 19 października 2026 r. w godzinach od 13:00 do 15:00**, pełniony za pomocą środków porozumiewania się na odległość (link do dyżuru zostanie udostępniony na stronie www.bip.kozlowo.pl, w zakładce Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne → Ogłoszenia, zawiadomienia dotyczące planowania i zagospodarowania przestrzennego na 2 dni przed planowanym dyżurem).

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognoza oddziaływania na środowisko oraz wykaz wniosków do planu dostępne będą w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.kozlowo.pl, w zakładce Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne → Ogłoszenia, zawiadomienia dotyczące planowania i zagospodarowania przestrzennego, oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Kozłowie, ul. Mazurska 3, 13-124 Kozłowo, pokój nr 20, w dniach od 15 września 2026 r. do 17 listopada 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag jest Wójt Gminy Kozłowo.

Informacje o przetwarzaniu danych osobowych
Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r.) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy w Kozłowie z siedzibą przy ul. Mazurskiej 3, 13-124 Kozłowo, reprezentowany przez Wójta.

Wójt Gminy Kozłowo
/-/ Marek Wolszczak

54226NIWN-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

SOLIDARYZOWALI SIĘ Z DZIEĆMI CHORYMI ONKOLOGICZNIE

W poniedziałek, 7 września, w Środowiskowym Domu Samopomocy w Lidzbarku odbyło się wyjątkowe wydarzenie pod hasłem „Aktywni w piżamie". Jego inicjatorką była Marta Trzcińska. Akcja była wyrazem solidarności z dziećmi zmagającymi się z chorobami onkologicznymi i jednocześnie miała zwrócić uwagę na znaczenie września jako miesiąca świadomości nowotworów dziecięcych.



Fot. SK

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia były piżamy, w których pojawili się uczestnicy. Ich obecność nie była przypadkowa. Dla większości osób piżama oznacza odpoczynek, sen i domowe zacisze. Dla dzieci przechodzących długotrwałe leczenie onkologiczne często staje się natomiast codziennym strojem podczas pobytu w szpitalu.

Jak podkreślała inicjatorka wydarzenia Marta Trzcińska, osoby zdrowe mogą zdecydować, kiedy zakładają piżamę. Dzieci spędzające długie dni i tygodnie na oddziałach szpitalnych takiego wyboru często nie mają.

– Piżamę zakładamy z wyboru – gdy chcemy odpocząć, gdy chcemy iść spać. Niestety te dzieci nie mają takiego wyboru. Dlatego dziś solidaryzujemy się z każdym dzieckiem chorym onkologicznie. Wspieramy je, a także zachęcamy innych do aktywnego uczestnictwa w takich wydarzeniach oraz wspierania różnego rodzaju zbiórek – mówiła Marta Trzcińska.

Wydarzenie nie ograniczyło się jedynie do symbolicznego założenia piżam. Organizatorzy postawili przede wszystkim na wspólną aktywność fizyczną, integrację i promocję zdrowego stylu życia.

Charytatywnie w akcję włączyła się Monika Tankielun, terapeutka Środowiskowego Domu Samopomocy, która poprowadziła dla uczestników zajęcia jogi. Był to moment pozwalający połączyć ruch z wyciszeniem i chwilą wytchnienia.

Kolejną część aktywności poprowadziła Beata Garczyńska-Kinicka, związana z działającym w Lidzbarku Fit Lady Studio. Uczestnicy wspólnie ćwiczyli, pokazując, że aktywność fizyczna może nie tylko służyć zdrowiu, ale również jednoczyć ludzi wokół ważnej społecznie inicjatywy.

Po zakończeniu części sportowej na uczestników czekała kawa, herbata oraz domowe wypieki. Przygotowano również specjalną ściankę, przy której uczestnicy mogli wykonać wspólne, pamiątkowe zdjęcia.

W wydarzenie zaangażowała się społeczność Środowiskowego Domu Samopomocy w Lidzbarku, którego dyrektorem jest Bożena Gabryś. Udział wzięli także burmistrz Lidzbarka Andrzej Piątkowski oraz wice burmistrz Agnieszka Kalisz, którzy aktywnie brali udział w zajęciach.

„Aktywni w piżamie" miało przede wszystkim przypominać o dzieciach, dla których szpital, leczenie i związana z nimi piżama są częścią codzienności. Inicjatywa zorganizowana 7 września w Lidzbarku połączyła aktywność fizyczną z edukacją, integracją i solidarnością z najmłodszymi pacjentami onkologicznymi.

Organizatorzy zachęcali jednocześnie, aby wsparcie nie kończyło się wraz z wydarzeniem – każdy może włączyć się w podobne akcje lub wesprzeć zbiórki prowadzone na rzecz dzieci walczących z chorobami nowotworowymi.

SYLWESTER KASPROWICZ

CZŁOWIEK ZE STALI



Mówią, że nie ma rzeczy niemożliwych, a granice są po to, żeby je przekraczać. Najlepszym tego przykładem jest Łukasz Olszewski z Działdowa, reprezentujący Rozbiegane Działdowo, który zmierzył się z jednym z najbardziej ekstremalnych wyzwań wytrzymałościowych. Zawody Tower Triathlon Double & Triple Iron Man Challenge Poland 2026 odbywały się od 4 do 6 września 2026 roku w Bolesławcu nad Prosną. Rywalizacja rozpoczęła się w piątek, 4 września, o godz. 9:00. Łukasz Olszewski wystartował na dystansie potrójnego Ironmana. Do pokonania miał 11,4 km pływania, 540 km jazdy na rowerze oraz 126,6 km biegu. Łącznie to blisko 678 kilometrów wysiłku, podczas którego zawodnicy muszą zmierzyć się nie tylko z dystansem, ale również narastającym zmęczeniem i brakiem snu. Działdowianin ukończył mordercze zmagania z czasem 2 dni, 1 godzina, 48 minut i 2 sekundy, zajmując rewelacyjne 2. miejsce w klasyfikacji OPEN.

To wynik, który najlepiej pokazuje, jak ogromnego przygotowania fizycznego, odporności psychicznej i determinacji wymaga potrójny Ironman. Dla Olszewskiego nie był to pierwszy start na ekstremalnym dystansie – wcześniej z powodzeniem ukończył podwójnego Ironmana. Łukasz Olszewski od lat aktywnie uprawia sport i podejmuje kolejne, coraz trudniejsze wyzwania. Tym razem reprezentant Rozbiegane Działdowo przesunął własną granicę jeszcze dalej, kończąc potrójnego Ironmana na drugim miejscu OPEN.

SYLWESTER KASPROWICZ

REKLAMA

przetarg

GPI.6840.30.2026

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Miasta Działdowo
ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony dotyczący sprzedaży zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Działdowie, w pobliżu ul. Wolności, stanowiącej własność Gminy-Miasto Działdowo

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej, katastru nieruchomości oraz powierzchnia:
nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerami działek 1768/6 i 1769/4, w przypadku której prowadzona jest księga wieczysta nr EL1D/00046480/4, o łącznej powierzchni 0,1341 ha, położona w Działdowie, w pobliżu ul. Wolności.

2. Cena wywoławcza:
1. cena wywoławcza nieruchomości wynosi 329 000,00 zł (słownie złotych: trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy 00/100), w tym wartość budynku wynosi 11 000,00 zł, a wartość gruntu wynosi 318 000,00 zł,
2. sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 oraz w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).

3. Termin i miejsce przetargu:
część jawna przetargu odbędzie się 16 października 2026 r. o godz. 10.00 w sali refektarza, znajdującej się w gotyckiej części zamku w Działdowie, ul. Zamkowa 12.

4. Wadium:
wadium wnoszone w pieniądzu polskim w wysokości **35 000,00 zł** (słownie złotych: trzydzieści pięć tysięcy 00/100) w terminie do dnia 12 października 2026 r. w kasie Urzędu lub na konto Urzędu Miasta Działdowo nr 79 1020 3541 0000 5502 0270 1613, PKO BP S.A.

5. Termin i miejsce składania pisemnych ofert:
pisemną ofertę wg wzoru, stanowiącego załącznik do ogłoszenia wraz z dołączoną kopią dowodu wniesienia wadium lub dowodem stanowiącym podstawę do zwolnienia z tego obowiązku należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją: „Oferta – pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Działdowie w pobliżu ul. Wolności – nie otwierać przed dniem 16 października 2026 r., godz. 10.00" w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Działdowo, pok. nr 1, 13-200 Działdowo, ul. Zamkowa 12, do dnia 12 października 2026 r. (decyduje data wpływu do Urzędu).

6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji pełnej treści ogłoszenia o przetargu wraz ze wzorem pisemnej oferty oraz z pełną klauzulą informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych:
– tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Działdowo, ul. Zamkowa 12, 13-200 Działdowo,
– strona internetowa Urzędu Miasta Działdowo www.dzialdowo.pl,
– Biuletyn Informacji Publicznej https://bip.dzialdowo.eu/artykuly/1156/rok-2026.

7. Dane teleadresowe, za pośrednictwem których można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:
Urząd Miasta Działdowo, ul. Zamkowa 12,13-200 Działdowo, pok. nr 21 (III piętro), tel. 23 697 04 58 lub 23 697 04 00.

BURMISTRZ
/-/ Grzegorz Mrowiński

54726NIWN-A -G

REKLAMA

komunikat

Zarząd Powiatu Działdowskiego

informuje, że w dniu 08.09.2026 r. wywieszono w siedzibie Starostwa Powiatowego w Działdowie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 15A oraz zamieszczono na stronach internetowych www.dzialdowo.starostwo.gov.pl i powiatdzialdowski.pl na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę – części działki Powiatu Działdowskiego położonej w obrębie Gródki, gmina Płośnica, oznaczonej nr. 79/37.

STAROSTA DZIAŁDOWSKI
/-/ mgr inż. Paweł Cieśliński

54926NIWN-A-G

REKLAMA

komunikat

GPI.6845.35.2026

INFORMACJA
Burmistrz Miasta Działdowo

działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Działdowo przy ul. Zamkowej 12 i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Działdowo, tj. bip.dzialdowo.eu, w dniu 10 września 2026 r. został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do trzech lat.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji, pokój nr 21, tel. 23 697-04-58.

Burmistrz
/-/ Grzegorz Mrowiński

53526NIWN-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

GAZETA ostródzka

DĄBRÓWNO
ŁUKTA, GRUNWALD
MIŁOMŁYN
MIASTO I GMINA OSTRÓDA

DOMY PROMYK PROSZĄ O POMOC

56 dzieci i młodych ludzi mieszka w czterech Domach PROMYK w Morągu. Placówki przechodzą obecnie kompleksową termomodernizację, jednak w projekcie zabrakło automatycznego systemu podawania pelletu do kotłów. Aby dokończyć inwestycję potrzebne jest 125 tys. zł. Stąd apel o pomoc, by zakończyć prace przed zimą.

Domy PROMYK w Morągu są dla swoich wychowanków czymś więcej niż placówkami. To miejsca, do których dzieci i młodzi ludzie wracają po szkole, gdzie śpią, uczą się, odpoczywają i spędzają codzienne życie. Dlatego ich opiekunowie chcą zadbać nie tylko o edukację, zdrowie czy rozwój podopiecznych, ale również o coś, co w każdym domu powinno być oczywistością – ciepło i poczucie bezpieczeństwa.



Trwa termomodernizacja

Obecnie wszystkie cztery Domy PROMYK przechodzą kompleksową termomodernizację. Inwestycja jest możliwa dzięki środkom pozyskanym przez Starostwo Powiatowe w Ostródzie w ramach projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Modernizacja ma poprawić warunki, w jakich mieszkają dzieci, a także pozwolić na bardziej efektywne gospodarowanie energią. W projekcie nie uwzględniono jednak automatycznego systemu podawania pelletu do kotłów. To właśnie ten element stał się dziś największym problemem. Kotłownia ogrzewa wszystkie cztery placówki – PROMYK, PROMYK 1, PROMYK 2 i PROMYK 3 – a także zapewnia mieszkańcom ciepłą wodę.

Redaktor naczelna
Barbara Chadaj-Lamcho
tel. 514 800 925
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Setki kilogramów opału dziennie

Do tej pory kotłownia była przystosowana do spalania węgla, który pracownicy musieli ręcznie przenosić i podawać do kotłów. Po modernizacji źródłem opału będzie pellet. Bez automatycznego systemu problem jednak pozostanie. Pracownicy nadal będą musieli ręcznie transportować i wsypywać opał do dwóch dużych kotłów. Chodzi o ilości sięgające setek kilogramów pelletu dziennie.

– Trudno nam wyobrazić sobie, że w XXI wieku, po tak dużej modernizacji, nadal będziemy przenosić setki kilogramów opału wiaderkami – podkreślają przedstawiciele Domów PROMYK.

Problem nie dotyczy jednak wyłącznie „wygody" pracowników. Chodzi przede wszystkim o dzieci, które powinny mieć zapewnione odpowiednie warunki niezależnie od pogody.

Ciepły dom także zimą

Wyobrażenie zimowego poranka jest proste: za oknem mróz, dzieci przygotowują się do szkoły, w pokojach jest ciepło, a w łazienkach płynie ciepła woda. Właśnie taki standard chcą zapewnić wychowankom pracownicy Domów PROMYK.

Automatyczny system podawania pelletu ma usprawnić działanie ogrzewania i zapewnić jego ciągłość. Jednocześnie pozwoli ograniczyć konieczność codziennego, ciężkiego transportowania opału przez pracowników.

Dzięki temu osoby, które na co dzień zajmują się dziećmi, będą mogły przeznaczać swoją energię przede wszystkim na opiekę, wychowanie i wsparcie wychowanków.

Potrzebne jest 125 tys. zł

Aby system mógł działać prawidłowo i bezpiecznie, konieczne jest również odpowiednie przygotowanie pomieszczenia magazynowego znajdującego się przy kotłowni.

Planowane prace obejmują: wykonanie profesjonalnej hydroizolacji ścian, podłóg i sufitu oraz niezbędnych prac budowlanych i wykończeniowych, montaż automatycznego systemu podawania pelletu do kotłów, montaż dwóch zasobników na pellet o pojemności 1800 litrów każdy, modernizację urządzeń i instalacji odpylających oraz niezbędnych zabezpieczeń. Łączny koszt inwestycji to 125 tysięcy złotych. Dla Domów PROMYK to bardzo duża kwota. Środki placówek są przede wszystkim przeznaczane na codzienną opiekę nad dziećmi, ich edukację, zdrowie, terapię, rozwój, wypoczynek i bieżące potrzeby. Dlatego placówki zwracają się o pomoc do osób, firm i instytucji, które chciałyby wesprzeć inwestycję.

Każda złotówka może mieć znaczenie

Domy PROMYK podkreślają, że nie proszą o zakup kolejnego urządzenia. Chodzi o stworzenie bezpiecznego i ciepłego domu dla 56 dzieci. Chcą zdążyć przed zimą Czas ma w tym przypadku szczególne znaczenie. Domy PROMYK chcą zakończyć inwestycję przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Nie chcą czekać na pierwszy mróz i dopiero wtedy mierzyć się z trudnościami związanymi z ręczną obsługą kotłowni. Chcą przygotować wszystko wcześniej.

WIKTORIA PODLEWSKA

LINK DO ZBIÓRKI:
https://pomagam.pl/pg86g8

NOCNY WYPADEK ZABLOKOWAŁ S7



Fot. KPP Ostróda

Na drodze ekspresowej S7 koło Ostródy przewróciła się laweta, a następnie w tym samym rejonie zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Jeden z kierowców został przewieziony do szpitala na badania. Jezdnia w kierunku Warszawy została zablokowana, a policja wyznaczyła objazd przez Ostródę.

Do zdarzenia doszło w nocy z 7 na 8 września na odcinku S7 pomiędzy Grabinem a Rychnowem. Najpierw na trasie przewróciła się laweta. W rejonie zdarzenia powstały utrudnienia i rozpoczęły się działania służb. Następnie doszło tam do kolejnego zdarzenia. Zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Ze wstępnych informacji wynikało, że jedno z aut ciężarowych najechało na pojazd jadący przed nim. W wyniku zderzenia jeden z kierowców został przewieziony do szpitala na badania. Nie podano informacji o jego stanie zdrowia ani o obrażeniach pozostałych uczestników zdarzenia.

Po wypadku jezdnia S7 w kierunku Warszawy została całkowicie zablokowana. Utrudnienia trwały przez kilka godzin. Kierowcy byli kierowani z drogi ekspresowej na "starą" drogę krajowej nr 7.

Na miejscu pracowały służby, które zabezpieczały miejsce wypadku i usuwały jego skutki. Policja będzie ustalała dokładny przebieg obu zdarzeń i ich przyczyny.



eprasa.pl 8309fb40bb

W SZELĄGU WIELKIM TO I SZCZUPAKI NIEMAŁE


Fot. arch. Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Wędkarskie Esox

Warunki pogodowe nie rozpieszczały wędkarzy podczas niedzielnych zawodów na wodach jeziora Szeląg Wielki, ale emocji nie brakowało. Rywalizacja była zacięta. A największy szczupak mierzył 94,2 cm!

W niedzielę odbył się Puchar Jeziora Szeląg Wielki w ramach cyklu Warmia & Mazury Fishing Tour. Czołowi wędkarze spinningowi rywalizowali od rana o Puchar Jeziora Szeląg Wielki. W zawodach brały udział 43 dwuosobowe drużyny, głównie z Warmii i Mazur, ale były również załogi z Mazowsza i Pomorza. Złowiono w sumie 52 szczupaki i 23 okonie. Najdłuższy szczupak mierzył 94,2 cm a najdłuższy okoń 28,4 cm.

Zawody wygrał duet rodzinny - Jasta Junior z Iławy. Łukasz Ruciński z 11-letnim synem Stanisławem złowili w sumie 6 szczupakow. Drugie miejsce zajęli również ojciec z synem - Marek Markiewicz i Łukasz (6 szczupaków, 1 okoń), a trzecie ekipa JMC Adventure-Rajmund Baran i Artur Hynek. Wręczono nagrody również za najdłuższego szczupaka (94,2 cm) i okonia (28,4 cm). Nagrody zostały ufundowane przez JMC Adventure – to vouchery do sklepu JMC, pokrowce, pancerne tuby na wędki, oraz ze środków Stowarzyszenia przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego.

To drugie zawody z cyklu Warmia & Mazury Fishing Tour, który ma na celu promocję wędkarstwa spinningowego w regionie. Pierwsze przed wakacjami odbyły się na Jeziorze Dadaj. Ostatnie będą w październiku na jeziorze Ruda Woda.

Organizatorem cyklu jest Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Wędkarskie Esox, a strategicznym partnerem jest Warmińsko-Mazurski Urząd Marszałkowski. Głównym sponsorem zawodów firma JMC Adventure.







KTO JEST NAJPOPULARNIEJSZYM SAMORZĄDOWCEM WARMII I MAZUR? GŁOSOWANIE RUSZYŁO!



Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i starostowie z całego województwa stanęli do rywalizacji o głosy mieszkańców. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

Wybierzcie swojego samorządowca i wesprzyjcie go w plebiscycie! Każdy głos może mieć znaczenie, a rywalizacja dopiero się rozpoczyna. Na liście do głosowania w tegorocznej edycji plebiscytu znalazło się 135 samorządowców reprezentujących gminy i powiaty z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Wśród nich są również samorządowcy z powiatu ostródzkiego. To wójtowie gmin: Dąbrówno - Piotr Zwaliński, Grunwald - Jan Kacprzyk, Łukta - Robert Malinowski, Małdyty - Marcin Krajewski, Ostróda - Bogusław Fijas. Burmistrzowie: Miłakowa - Krzysztof Szulborski, Miłomłyna - Beata Mazur, Morąga - Tomasz Orłowski i Ostródy - Rafał Dąbrowski oraz starosta Andrzej Wiczkowski.

To mieszkańcy wybierają zwycięzców. O końcowej kolejności zdecydują głosy oddane za pomocą wiadomości SMS. Aby poprzeć wybranego samorządowca, należy wysłać przypisany do niego kod na numer 73601. Koszt jednej wiadomości wynosi 3,69 zł brutto.

Głosowanie potrwa do 30 września, a laureaci zostaną uhonorowani podczas jubileuszowego X Kongresu Przyszłości w Olsztynie. W 2025 roku wśród laureatów był Tomasz Orłowski, burmistrz Morąga. Kto zwycięży w tym roku?

Sprawdźcie kandydatów, zasady głosowania i aktualne wyniki, znajdziecie je na stronie: gazetaolsztynska.pl

KTOŚ ZNISZCZYŁ PIĘKNY WIENIEC DOŻYNKOWY


Fot. arch. KGW Małdycianki

Jeszcze w sobotę była wielka radość. Podczas gminnych dożynek wieniec przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Małdycianki zajął trzecie miejsce! To była wielka radość i powód do dumy, że po raz kolejny tradycja i mocna więź poczucia wspólnoty zwyciężyły. Dziś jest smutek.

KGW Małdycianki opublikowało dziś taki komunikat:

"Z wielkim smutkiem i żalem musimy się z Wami podzielić czymś bardzo przykrym... Nasz wieniec dożynkowy, w który włożyliśmy tyle serca, pracy i czasu, został zniszczony... Dożynki są symbolem dziękczynienia, szacunku do ziemi i ciężkiej pracy ludzkich rąk. Tym bardziej boli fakt, że ktoś postanowił zniweczyć trud tylu osób. Chcemy jednak wierzyć, że był to tylko bezmyślny wybryk. Można zniszczyć efekty czyjejś pracy, ale nie zniszczy się tego, co najważniejsze – naszej wspólnoty, pasji i chęci do działania dla naszej wsi i gminy. To, co dla nas było symbolem tradycji, wdzięczności i integracji, dla kogoś okazało się celem bezmyślnego aktu wandalizmu."

Panie z KGW Małdycianki nie ukrywają, że smutek i rozczarowanie są ogromne, ale nie pozwolą, aby czyjaś złośliwość odebrała om dumę z tego, co wspólnie tworzą. Nie poddają się i dalej razem robią swoje. Liczą też na wykrycie sprawcy. Teren gdzie przechowywany był wieniec jest monitorowany, co może pomóc. Bo taki akt wandalizmu nie może pozostać bez konsekwencji.

REKLAMA

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Powiat Ostródzki realizuje projekt pn. **„Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie powiatu ostródzkiego”**, współfinansowany ze środków **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego** w ramach programu regionalnego **Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.**

Inwestycja obejmuje prace termomodernizacyjne w obrębie sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Ostródzie oraz Domu dla Dzieci i Młodzieży „Promyk” w Morągu. W ramach przedsięwzięcia są wykonywane m.in. następujące prace: ocieplenie budynków, wymiana okien i drzwi, modernizacja instalacji grzewczych czy montaż energooszczędnego oświetlenia oraz systemów zarządzania energią BMS. W Domu dla Dzieci i Młodzieży „Promyk” wymienione zostanie również źródło ciepła na kocioł na pellet.

Celem projektu jest zwiększenie efektywności energetycznej oraz podniesienie standardu cieplnego obu budynków do 30 października 2026 roku. Z efektów inwestycji skorzystają uczniowie i pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych, wychowankowie i kadra Domu dla Dzieci i Młodzieży „Promyk”, a także mieszkańcy Powiatu Ostródzkiego.

Całkowita wartość projektu wynosi **4 514 838,61 zł**, w tym **3 732 985,32 zł** stanowi dofinansowanie z **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego**.

#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie #FunduszeNaZmiany

13026STZO-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

GAZETA iławska

KISIELICE
SUSZ
ZALEWO

300 TYSIĘCY ZŁOTYCH DO DYSPOZYCJI MIESZKAŃCÓW

Masz pomysł, który może zmienić Iławę? We wrześniu można zgłosić go do Iławskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. W tej edycji na pomysły mieszkańców przeznaczono łącznie 300 tysięcy złotych. Nabór projektów właśnie się rozpoczął.



To mieszkańcy decydują

Iławski Budżet Obywatelski to możliwość bezpośredniego zgłaszania pomysłów i współdecydowania o tym, na co zostanie przeznaczona część miejskiego budżetu.

W ramach edycji IBO 2027 mieszkańcy będą mieli do dyspozycji 300 tys. zł. Środki zostaną podzielone w następujący sposób: 255 tys. zł na projekt inwestycyjny oraz po 15 tys. zł na 3 projekty nieinwestycyjne.

To oznacza, że można zgłaszać zarówno pomysły związane z miejską infrastrukturą, jak i projekty, które wzbogacą ofertę wydarzeń, działań społecznych, kulturalnych, sportowych czy edukacyjnych.

Masz pomysł? Przygotuj projekt

Nabór wniosków do IBO 2027 rozpoczął się 7 września i potrwa do 5 października 2026 roku.

Przed złożeniem projektu warto dokładnie zapoznać się z zasadami Iławskiego Budżetu Obywatelskiego oraz wymaganiami dotyczącymi zgłaszanych pomysłów.

Jedną z ważnych zmian w tegorocznej edycji jest obowiązek dołączenia do wniosku listy poparcia projektu podpisanej przez co najmniej 30 mieszkańców. Wymóg ten został wprowadzony już na etapie przyjmowania zasad IBO.

Mieszkańcy będą głosować

Po zakończeniu naboru i ocenie zgłoszonych projektów mieszkańcy będą mogli zdecydować, które pomysły zostaną zrealizowane. Głosowanie internetowe odbędzie się od 4 do 6 grudnia 2026 roku. Wyniki głosowania zostaną podane do publicznej wiadomości najpóźniej 11 grudnia. Szczegółowe informacje dotyczące Iławskiego Budżetu Obywatelskiego, zasad zgłaszania projektów oraz aktualności dotyczących edycji 2027 będą publikowane na stronie:

Iławski Budżet Obywatelski – ilawa.budzetobywatelski.pl

Harmonogram IBO 2027

Najważniejsze terminy tegorocznej edycji:

- składanie wniosków do 7 października,
- weryfikacja złożonych wniosków 6-26 października,
- uzupełnienie złożonych projektów 27 października – 2 listopada,
- ogłoszenie wyników weryfikacji 3 listopada,
- czas na odwołania 4 – 13 listopada,
- kampania promocyjne projektów 14 listopada – 6 grudnia,
- głosowanie internetowe 4 - 6 grudnia,
- podanie wyników głosowania do publicznej wiadomości do 11 grudnia.

Redaktor naczelna
Barbara Chadaj-Lamcho
tel. 514 800 925
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

AGRESYWNY PACJENT ZAATAKOWAŁ MEDYKÓW I POLICJANTÓW



33-letni mieszkaniec powiatu iławskiego został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące po zdarzeniu w szpitalu. Według ustaleń policji mężczyzna znieważał personel medyczny, popychał lekarza, a następnie zaatakował wezwanych na miejsce funkcjonariuszy. Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy.

33-latek zgłosił się do szpitala z urazem ręki. Jak informuje policja, już od początku pobytu na oddziale był pobudzony i agresywny, a jego zachowanie z czasem stawało się coraz bardziej gwałtowne. Mężczyzna miał wyzywać udzielającego mu pomocy lekarza oraz popychać go. Agresywnie zachowywał się również wobec pielęgniarki.

Personel medyczny, obawiając się o bezpieczeństwo swoje i innych osób, wezwał policję. Przyjazd funkcjonariuszy nie uspokoił 33-latka. Według policyjnego komunikatu mężczyzna znieważał interweniujących policjantów, szarpał ich i popychał. Został zatrzymany.

Następnego dnia usłyszał zarzuty dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia oraz spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż siedem dni. W trakcie postępowania funkcjonariusze ustalili, że 33-latek był już wcześniej karany za podobne czyny i odbywał z tego powodu karę pozbawienia wolności. Dlatego obecne zarzuty przedstawiono mu w warunkach recydywy.

Na wniosek policjantów prokurator wystąpił do sądu o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku i zdecydował, że 33-letni mieszkaniec powiatu iławskiego najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. O jego dalszej odpowiedzialności zdecyduje sąd.

OPRAC. AL

eprasa.pl 8309fb40bb

GMINNE ŚWIĘTO ROLNICZE W SIEMIANACH





Fot. Gmina Iława





5 września w Siemianach odbyło się Gminne Święto Rolnicze – wyjątkowy dzień będący podziękowaniem za tegoroczne plony, trud i codzienną pracę rolników. Uroczystość zgromadziła mieszkańców gminy Iława, rolników, przedstawicieli władz samorządowych i zaproszonych gości.

Wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński podziękował rolnikom za ich całoroczny wysiłek i przekazał starostom tegorocznych dożynek – Karinie Cyganowskiej z Siemian oraz Zbigniewowi Trzcińskiemu z Gromot dożynkowy chleb, symbol dostatku, wspólnoty i szacunku dla pracy rolnika.

Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń państwowych i odznak honorowych „Zasłużony dla Rolnictwa", przyznanymi na wniosek wójta gminy Iława przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz statuetek wójta gminy Iława.

Nieodłącznym elementem święta plonów był również konkurs na wieniec dożynkowy. W konkursie wzięło udział aż 21 sołectw. I miejsce zdobyło Sołectwo Rudzienice, II miejsce – Sołectwo Ząbrowo, III miejsce – Sołectwo Skarszewo. Wyróżnienia otrzymały: Sołectwo Mątyki oraz Sołectwo Wikielec.

Tradycyjnie podczas święta rozstrzygnięto również konkurs na „Najładniejszą posesję w sołectwie Siemiany". I miejsce zdobyli Bożena i Piotr Michałkowscy, II miejsce zajęła Beata Nickel, III miejsce zdobyli Iwona i Grzegorz Antczakowie, wyróżnienia otrzymali: Mirosław Widuta i Agnieszka Dudkowska.

Podczas uroczystości wójt podziękował także Kołom Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Iława za zaangażowanie w przygotowanie wydarzenia. W organizację tegorocznych dożynek włączyło się aż 14 kół.

Po części oficjalnej przyszedł czas na muzykę, zabawę i wspólne świętowanie. W ramach bloku „Biesiadnie i ludowo – znaczy zdrowo" na scenie zaprezentowały się zespoły, które wprowadziły uczestników w wyjątkowy, ludowy i biesiadny klimat. Publiczność mogła zobaczyć i usłyszeć: zespół ludowy „Dzieci Ziemi Iławskiej", zespół ludowy „Gosposie", zespół „Pełni Werwy", zespół folkowy „Morawa".

Program artystyczny uzupełnił występ CMC Cezary Makiewicz Band – country, a później publiczność bawiła się przy muzyce disco polo w wykonaniu Bajorka.

TO JUŻ 10 LAT MUZYKI, TALENTÓW I SCENICZNYCH EMOCJI!

Ruszyły zgłoszenia na jubileuszową edycję „Suskiej Satyry". W dniach 9–10 października 2026 r. w sali widowiskowej Suskiego Ośrodka Kultury odbędzie się X Festival Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Suska Satyra" #PodŻaglemTalentu.

„Suska Satyra" obchodzi swoje dziesiąte urodziny, a jubileuszowa edycja wydarzenia zapowiada się wyjątkowo. Organizatorzy rozpoczęli nabór uczestników. Zgłoszenia można przesyłać do 27 września 2026 r. do godz. 23:59.

Nagrody główne po 1000 zł!

Jubileuszowa edycja to nie tylko muzyczne emocje, ale również atrakcyjne nagrody. Podczas sobotniego przeglądu na zwycięzców obu głównych kategorii czekają nagrody główne w wysokości 1000 zł. 1000 zł można zdobyć w kategorii „The Voice of Susz" oraz 1000 zł w kategorii „Bitwa na głosy".

„The Voice of Susz" – scena dla solistów

Jedną z najważniejszych części jubileuszowego Festivalu będzie konkurs „The Voice of Susz", przeznaczony dla solistów. To właśnie oni każdego roku podbijają suska scenę i pokazują, że jeden głos potrafi wywołać ogromne emocje. Uczestnicy będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności wokalne, zmierzyć się ze sceniczną tremą oraz zawalczyć o uznanie jury. To propozycja dla młodych wokalistów, którzy mają własny pomysł na muzykę i odwagę, by zaprezentować go przed publicznością.

„Bitwa na głosy" – muzyczna rywalizacja zespołów i duetów

Drugą kategorią, która rozpoczyna sobotnie przesłuchania podczas Festivalu jest „Bitwa na głosy", skierowana do zespołów i duetów. W tej części liczyć będą się nie tylko umiejętności wokalne, ale także pomysł, energia, współpraca i sceniczna prezentacja. Uczestnicy mogą zaprezentować utwory w czterech kategoriach muzycznych: piosenka harcerska i turystyczna, poezja śpiewana, piosenka satyryczna – wymagana do zaprezentowania w kat.

"Bitwa na głosy" szanty

Specjalna odsłona dla szkół podstawowych z Gminy Susz. Jubileuszowa edycja „Suskiej Satyry" została rozszerzona o dodatkowy dzień wydarzenia. W piątek, 9 października, odbędzie się specjalna część skierowana do szkół podstawowych z terenu Gminy Susz. W ramach konkursu „Bitwa na głosy" – Szkoły Podstawowe Gminy Susz uczniowie będą mogli wystąpić na scenie Suskiego Ośrodka Kultury i wspólnie rozpocząć świętowanie dziesięciolecia Festivalu. Do udziału zaproszone są szkoły oraz klasy, które chcą stworzyć własną muzyczną ekipę i zaprezentować swój talent.

Dziesięć lat „Suskiej Satyry"

„Suska Satyra" od lat łączy środowiska harcerskie, szkoły, instytucje kultury i młodych artystów. Podczas IX edycji Festivalu w wydarzeniu uczestniczyło około 90 osób z Pomorza oraz Warmii i Mazur. Jubileuszowa, dziesiąta edycja ma być kolejnym krokiem w rozwoju wydarzenia, ale przede wszystkim okazją do wspólnego świętowania dziesięciu lat muzyki, spotkań i scenicznych emocji.

Najważniejsze informacje

X Jubileuszowy Festival Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Suska Satyra" #PodŻaglemTalentu
9–10 października 2026 r.Sala Widowiskowa Suskiego Ośrodka Kultury
9 października – „Bitwa na głosy" – Szkoły Podstawowe z Gminy Susz10 października – główna część Festivalu: „Bitwa na głosy" i „The Voice of Susz"
Nagrody główne (10.10.20206):1000 zł – „The Voice of Susz"1000 zł – „Bitwa na głosy"
Termin zgłoszeń: 27 września 2026 r., godz. 23:59
Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie Suskiego Ośrodka Kultury: soksusz.pl https://soksusz.pl/suska-satyra-podzaglemtalentu-2

Organizatorzy
Hufiec ZHP Malbork – 17 Suska Drużyna Harcerska oraz Suski Ośrodek Kultury.

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA

Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i starostowie z całego województwa stanęli do rywalizacji o głosy mieszkańców.

Wybierzcie swojego samorządowca i wesprzyjcie go w plebiscycie! Każdy głos może mieć znaczenie, a rywalizacja dopiero się rozpoczyna. Na liście do głosowania w tegorocznej edycji plebiscytu znalazło się 135 samorządowców reprezentujących gminy i powiaty z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Wśród nich



są również samorządowcy z powiatu iławskiego. To wójtowie gmin: Lubawa - Tomasz Ewertowski, Iława - Krzysztof Harmaciński. Także burmistrzowie: Lubawy - Maciej Radtke, Iławy - Dawid Kopaczewski, Kisielic - Beata Lejmanowicz, Susza - Marcin Mądry , Zalewa - Piotr Pietrasik oraz starosta iławski Bartosz Bielawski.

O końcowej kolejności zdecydują głosy oddane za pomocą wiadomości SMS. Aby poprzeć wybranego samorządowca, należy wysłać przypisany do niego kod na numer 73601. Koszt jednej wiadomości wynosi 3,69 zł brutto.

Głosowanie potrwa do 30 września, a laureaci zostaną uhonorowani podczas jubileuszowego X Kongresu Przyszłości w Olsztynie. Kto zwycięży w tym roku?

Sprawdźcie kandydatów, zasady głosowania i aktualne wyniki, znajdziecie je na stronie: gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Susza

informuje, że w dniu 2 września 2026 r. podano do publicznej wiadomości sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w wykazie nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, opublikowanym w dniu 02.07.2026 r., znak sprawy NU.III.6840.13.2026, obejmującym działkę nr 60/15, położoną w obrębie 0003 m. Susz, w celu poprawy warunków zagospodarowania przyległych nieruchomości. Sprostowanie zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Susz pod adresem bip.susz.pl oraz na stronie internetowej www.susz.pl.

53426NIWN-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

GŁOS lubawski

SAMPŁAWA, ŁĄŻYN
PRĄTNICA, ZŁOTOWO
KAZANICE, ROŻENTAL
BYSZWAŁD, TUSZEWO

ZIELONE SERCE FIJEWA W NOWEJ ODSŁONIE

Mieszkańcy Fijewa i gminy Lubawa mają do dyspozycji nową przestrzeń do wypoczynku, rekreacji i aktywności fizycznej. W poniedziałek, 7 września, oficjalnie otwarto zrewitalizowany park w Fijewie. Inwestycja objęła nie tylko teren zielony, ale również modernizację zaplecza szatniowo-socjalnego.

Otwarcie parku połączono z całodniowym wydarzeniem sportowo-edukacyjno-rekreacyjnym. Pierwsza część rozpoczęła się o godz. 10.00. Przygotowano m.in. spacer edukacyjny o tematyce ekologicznej oraz biegi przełajowe dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Lubawa.

Do udziału zaproszono również utytułowanych sportowców – Monikę Jackiewicz-Olejarz, brązową medalistkę mistrzostw Europy w maratonie w Monachium i mistrzynię Polski w maratonie, oraz Artura Olejarza, byłego reprezentanta kraju i wielokrotnego medalistę mistrzostw Polski w biegach długodystansowych. Poprowadzili oni wspólną rozgrzewkę i trening.

Dla dzieci i młodzieży przygotowano także specjalną strefę animacyjną.

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się o godz. 13.00. Po powitaniu gości nastąpiło otwarcie parku oraz dekoracja zwycięzców rozegranych wcześniej biegów przełajowych. Nowa przestrzeń rekreacyjna została również poświęcona.

Jednym z symbolicznych momentów było posadzenie pamiątkowego drzewa. Zaprezentowano także zmodernizowany budynek szatniowo-socjalny. Uczestnicy mogli wziąć udział we wspólnym treningu ze sportowcami, spróbować swoich sił w strzałach na bramkę na parkowym boisku oraz uczestniczyć w spacerze przyrodniczym z architekt krajobrazu Urszulą Knercer-Grygo.



fot. Tomasz Ewertowski / facebook







Jak podkreślał wójt gminy Lubawa Tomasz Ewertowski, nowa odsłona parku jest efektem pracy i zaangażowania wielu osób. Samorządowiec podziękował pracownikom Urzędu Gminy Lubawa, projektantom, architektom i wykonawcom odpowiedzialnym za realizację przedsięwzięcia.

Wójt zwrócił również uwagę na znaczenie środków zewnętrznych przy finansowaniu rewitalizacji parku i modernizacji budynku szatniowego. Szczególne podziękowania skierował do posła na Sejm RP Andrzeja Śliwki za zaangażowanie i pomoc w pozyskaniu pieniędzy z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

– Te wielomilionowe inwestycje nie powstałyby w takim kształcie, gdyby nie wsparcie zewnętrzne – podkreślił Tomasz Ewertowski.

W organizację wydarzenia włączyło się również KGW Tuszewianki, które przygotowało poczęstunek dla uczestników. Podziękowania trafiły także do zaproszonych gości, sportowców oraz wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie uroczystości.

Zakończenie inwestycji oznacza, że mieszkańcy zyskali kolejne zagospodarowane miejsce, w którym mogą odpoczywać, spacerować, uprawiać sport i spędzać czas z rodziną. Zrewitalizowany park w Fijewie ma być przede wszystkim ogólnodostępną przestrzenią służącą lokalnej społeczności przez kolejne lata. **SK**

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

104 LATA, SZEŚCIORO DZIECI I 24 PRAWNUKÓW



fot. Tomasz Ewertowski / facebook

Takie jubileusze zdarzają się niezwykle rzadko. Ludwika Rozwadowska z Prątnicy w sierpniu obchodziła 104. urodziny. Z tej okazji dostojną Jubilatkę odwiedzili wójt gminy Lubawa Tomasz Ewertowski oraz radny i sołtys Prątnicy Jan Kowalkowski.

Do wyjątkowego spotkania doszło 4 września. Tomasz Ewertowski wspólnie z Janem Kowalkowskim odwiedzili Ludwikę Rozwadowską w jej rodzinnym domu w Prątnicy. Nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów oraz rozmów. Jak podkreślił wójt gminy Lubawa, spotkanie było okazją również do wspomnień i rozmowy o długim, nie zawsze łatwym życiu Jubilatki.

– Takie spotkania należą do tych wyjątkowych – zaznaczył Tomasz Ewertowski, informując o wizycie.

Sześcioro dzieci, 13 wnuków i 24 prawnuków

104-letnia mieszkanka Prątnicy może cieszyć się liczną, wielopokoleniową rodziną. Pani Ludwika jest matką sześciorga dzieci, babcią trzynastu wnuków oraz prababcią aż dwudziestu czterech prawnuków.

Jubilatka nadal mieszka w swoim rodzinnym domu w Prątnicy. Towarzyszą jej tam najbliżsi – mieszka wspólnie z synową oraz rodziną wnuczki.

Przedstawiciele lokalnego samorządu przekazali Jubilatce życzenia przede wszystkim zdrowia, pogody ducha oraz kolejnych lat spędzonych w otoczeniu rodziny.

Historia Ludwiki Rozwadowskiej to jednocześnie historia kilku pokoleń jednej rodziny i ponad wieku ogromnych przemian, których była świadkiem. Pani Ludwice z okazji 104. urodzin również życzymy dużo zdrowia, siły, niegasnącego uśmiechu oraz wielu kolejnych pięknych chwil w gronie najbliższych. **SK**

eprasa.pl 8309fb40bb

WAKACJE POŻEGNALI Z... WĘDKĄ

„Zakończenie wakacji 2026" – pod takim hasłem rozegrano Zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży 5 września w Lidzbarku Warmińskim. W rywalizacji wzięło udział aż 78 uczestników!

Lidzbarskie zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży podzielono na trzy kategorie wiekowe. Ryby łowiono w lidzbarskiej fosie zamkowej. Po komisyjnym zważeniu, żywe trofea, wróciły do fosy, a młodzi wędkarze zostali uhonorowani i nagrodzeni.

Zwycięzcom w poszczególnych kategoriach wiekowych organizatorzy wręczyli puchary i nagrody rzeczowe (m.in. wędki i kołowrotki), ale także każdy z uczestników otrzymał paczkę z produktami spożywczymi i akcesoriami wędkarskimi.



Fot. Materiały Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Olsztynie





Na tej imprezie sportowej można było też posilić się zupą grochową, kiełbaską i popcornem, co przy tak kapryśnej pogodzie bardzo się przydało.

Głównym organizatorem zawodów był Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Olsztynie, wspierany m.in. przez Koło PZW Lidzbark Warmiński (Komenda Garnizonu) i Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a patronat nad zawodami objął Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski.

EWA LUBIŃSKA

ZWYCIĘZCY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII WIEKOWYCH:

Dzieci urodzone w latach 2014-2017:
1. Ksawier Olszewski - 1425 g
2. Wiktor Ziółkowski - 1320 g
3. Kinga Biernacka - 1040 g

Dzieci urodzone w latach 2018-2021:
1. Antoni Hrynkiewicz - 2135 g
2. Nikola Szuchowska - 1775 g
3. Jakub Bachanowicz - 1415 g

Dzieci urodzone w latach 2010 - 2013:
1. Filip Mróz - 1815 g
2. Jakub Tarasewicz - 1555 g
3. Julia Mościcka - 1110 g

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
r.lidzbark@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Lidzbark Warmiński

informuje, że wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Lidzbark Warmiński, w miejscowości Lidzbark Warmiński, przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat. Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Lidzbark Warmiński, ul. Krasickiego 1, i opublikowano na stronie internetowej www.gminalidzbark.com. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lidzbarku Warmińskim, ul. Krasickiego 1, pok. nr 21, tel. 767 32 74 w. 21.

10626LWWL-A-G

KASKI NA GŁOWY I W DROGĘ!



fot. Wojciech Karolonek

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lidzbarku Warmińskim otrzymali 52 kaski rowerowe. To efekt udziału szkoły w ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Infrastruktury, realizowanej w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021–2027.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na drodze zaczyna się od wiedzy, odpowiedzialności i właściwego wyposażenia. Dzięki zgłoszeniu szkoły do ogólnopolskiej akcji ministerialnej placówka otrzymała sprzęt dla tych uczniów, którzy w ubiegłym roku szkolnym pomyślnie przystąpili do egzaminu na kartę rowerową. Jak podkreśla Pani Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Elżbieta Aleksandrowicz, przekazane kaski mają podwójne znaczenie – są zarówno praktycznym wyposażeniem, jak i formą docenienia uczniów, którzy zdobyli uprawnienia do samodzielnego poruszania się rowerem po drogach.

– Przekazany sprzęt to nie tylko wartościowy podarunek, ale również nagroda za zdobycie karty rowerowej. Nowe kaski trafią do uczniów, którzy w ubiegłym roku szkolnym pomyślnie zdali egzamin na kartę rowerową – wyjaśnia. Szkoła od lat zwraca uwagę na znaczenie edukacji komunikacyjnej i przygotowanie młodych uczestników ruchu drogowego do bezpiecznego korzystania z dróg. Egzamin na kartę rowerową jest jednym z elementów tego przygotowania, pozwalającym uczniom poznać podstawowe zasady ruchu drogowego i sprawdzić swoje umiejętności w praktyce. – Bezpieczeństwo naszych uczniów na drogach jest dla nas absolutnym priorytetem. Otrzymane kaski będą doskonałym uzupełnieniem wiedzy i umiejętności zdobytych podczas przygotowań do egzaminu na kartę rowerową – podkreśla Pani Dyrektor. Nowe wyposażenie może być także dodatkową zachętą do aktywnego spędzania czasu. Dyrekcja i nauczyciele mają nadzieję, że uczniowie będą chętnie korzystać z rowerów podczas wycieczek oraz na lokalnych trasach i ścieżkach rowerowych. Najważniejsze jednak, aby każdej rowerowej wyprawie towarzyszyła rozwaga i znajomość zasad bezpieczeństwa. Kask nie zastąpi znajomości przepisów ani ostrożności, ale właściwie dobrany i prawidłowo założony stanowi ważny element wyposażenia rowerzysty. Dbajmy o bezpieczeństwo – kask na głowę i ruszamy!



WOJCIECH KAROLONEK

eprasa.pl 8309fb40bb

WAKACJE SIĘ KOŃCZĄ, ALE LIDZBARK WARMIŃSKI NIE ZWALNIA TEMPA. WRZESIEŃ PEŁEN WYDARZEŃ

Koniec wakacji wcale nie oznacza końca wydarzeń w Lidzbarku Warmińskim. Wręcz przeciwnie – wrzesień przynosi kolejną porcję spotkań, koncertów, aktywności sportowych i imprez, które będą okazją do wspólnego spędzenia czasu. W najbliższych tygodniach w mieście spotkają się miłośnicy muzyki, sportu, motoryzacji, działkowcy, rodziny z dziećmi i wszyscy ci, którzy po prostu chcą wyjść z domu i spotkać się z innymi mieszkańcami.

To kolejny dowód na to, że życie miasta nie kończy się wraz z ostatnim wakacyjnym weekendem.



fot. Kamil Onyszk

Muzyka i spotkanie na dobry początek

Pierwszym mocnym akcentem września będzie „Popołudniowy Chill", zaplanowany na 11 września na Targowisku Miejskim. Od godziny 16:00 do 21:00 będzie można spędzić czas przy muzyce i w luźnej, wakacyjnej jeszcze atmosferze.

Za muzykę odpowiadać będą DJ Kogut i DJ Freak. Organizatorzy zapraszają zarówno osoby, które mają ochotę potańczyć, jak i tych, którzy wolą spokojnie spotkać się ze znajomymi i porozmawiać.

Idea wydarzenia jest prosta – znaleźć chwilę dla siebie, spotkać innych i wspólnie dobrze rozpocząć wrześniowy weekend.

„Tańcz. Spotykaj się. Odpoczywaj. Ciesz się chwilą." – to hasło, które najlepiej oddaje charakter tego wydarzenia.

Sport, który pomaga

Już 12 września Lidzbark Warmiński stanie się jednym z 20 miast w Polsce gospodarzem 10. PKO Biegu Charytatywnego.

Tym razem wynik sportowy nie będzie najważniejszy. Bieg ma przede wszystkim zwrócić uwagę na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży oraz wesprzeć działania na rzecz tej niezwykle ważnej dziedziny.

W zawodach uczestniczą pięcioosobowe drużyny. Zainteresowanie wydarzeniem w Lidzbarku Warmińskim jest bardzo duże – obecnie zgłoszone są już 54 drużyny.

Ambasadorką biegu została Anastazja Kuś, mistrzyni Europy.

Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych. Dzieci będą mogły wystartować w swoich kategoriach wiekowych: najmłodsi pobiegną na dystansie 100 metrów, dzieci w wieku 7–9 lat na 200 metrów, a uczestnicy w wieku 10–14 lat na 400 metrów.

Na miejscu przygotowana zostanie również specjalna strefa dla dzieci z grami, zabawami i atrakcjami.

To wydarzenie ma szczególny wymiar. Łączy sportową aktywność, integrację i pomoc w sprawie, która dotyczy coraz większej liczby młodych ludzi. Warto więc nie tylko kibicować uczestnikom, ale przede wszystkim być tego dnia razem.

Święto działkowców w Lidzbarku Warmińskim

Kolejny wrześniowy weekend upłynie pod znakiem Wojewódzkich Obchodów Dni Działkowca. 13 września gospodarzem wydarzenia będzie Lidzbark Warmiński.

Na obchody zapraszają burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski oraz prezes Okręgu PZD w Olsztynie Jan Miszkiel.

Od godziny 12:00 do 15:00 na scenie plenerowej przy Lidzbarskim Domu Kultury odbędzie się część oficjalna, ale wydarzenie będzie miało również charakter otwarty i rodzinny.

Na mieszkańców czekać będą stoiska z rękodziełem, lokalnymi produktami, zabawkami i artykułami ogrodniczymi. Nie zabraknie także tradycyjnej grochówki.

Program muzyczny uzupełnią występy Zespołu Druga Zmiana, Dziennego Domu Pomocy działającego przy Centrum Usług Społecznych w Lidzbarku Warmińskim oraz Danuty Stankiewicz.

Będzie więc nie tylko oficjalnie, ale przede wszystkim rodzinnie i sąsiedzko. Dni Działkowca to okazja do spotkania ludzi, którzy od lat tworzą lokalną społeczność i aktywnie uczestniczą w życiu swoich ogrodów oraz miasta.

Pod Wysoką Bramą spotkają się pasjonaci motoryzacji

Wrzesień nie zawiedzie również miłośników samochodów. 19 września o godzinie 13:00 w centrum miasta odbędzie się spotkanie fanów marki Subaru.

Miejscem zlotu będzie deptak pod Wysoką Bramą. Pojawią się zarówno klasyczne modele, jak i nowsze samochody, a przede wszystkim ich właściciele i pasjonaci.

> Takie spotkania to coś więcej niż prezentacja samochodów. To możliwość rozmowy, wymiany doświadczeń i poznania ludzi, których łączy wspólne zainteresowanie. Organizatorzy podkreślają, że Subaru po prostu łączy ludzi – i trudno o lepsze podsumowanie tego wydarzenia.

Miasto, które żyje także po sezonie

Wrześniowy kalendarz pokazuje, że Lidzbark Warmiński coraz mocniej stawia na wydarzenia odbywające się przez cały rok. Po letnich koncertach, imprezach i spotkaniach przychodzi czas na kolejne inicjatywy, które angażują mieszkańców i przyciągają gości.

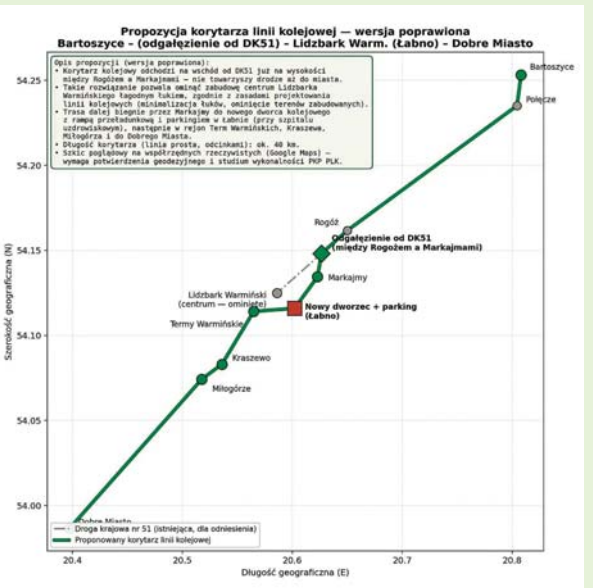
Sport, muzyka, motoryzacja, wydarzenia rodzinne i inicjatywy społeczne mają jeden wspólny mianownik – ludzi. To właśnie możliwość spotkania, rozmowy i wspólnego spędzenia czasu sprawia, że miasto żyje nie tylko w szczycie sezonu turystycznego.

Dlatego choć wakacje się kończą, w Lidzbarku Warmińskim nie ma powodów do nudy. Wrzesień dopiero się rozpędza.

Aktualny kalendarz wydarzeń oraz informacje o kolejnych inicjatywach można znaleźć na stronie www.lidzbarkw.pl oraz na profilu Facebook Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim.

KAMIL ONYSZK

KOLEJ NA NOWO. JEST KONCEPCJA POŁĄCZENIA BARTOSZYCE – LIDZBARK WARMIŃSKI – DOBRE MIASTO



fot. Kamil Onyszk

Powrót kolei na północną Warmię nie musi oznaczać odtworzenia dawnej trasy. Nowa koncepcja zakłada stworzenie współczesnego korytarza transportowego, który połączy Bartoszyce, Lidzbark Warmiński i Dobre Miasto, a jednocześnie będzie powiązany z drogami, transportem towarowym i pozostałą siecią kolejową regionu.

O przywróceniu połączenia kolejowego między Bartoszycami, Lidzbarkiem Warmińskim i Dobrym Miastem mówi się od lat. Dziś jednak coraz wyraźniej pojawia się pytanie nie tylko o to, czy kolej powinna wrócić, ale przede wszystkim jak powinna wyglądać, aby odpowiadała potrzebom regionu w kolejnych dekadach.

Proponowana koncepcja zakłada odejście od myślenia o kolei jako pojedynczej trasie prowadzącej z punktu A do punktu B. Nowa linia miałaby być częścią większego systemu transportowego północnej Warmii.

– Nie możemy patrzeć na powrót kolei wyłącznie przez pryzmat odtworzenia tego, co było kiedyś. Potrzebujemy nowego spojrzenia i infrastruktury odpowiadającej współczesnym potrzebom mieszkańców, gospodarki i bezpieczeństwa. Chcemy połączyć kolej z drogami, stworzyć nowoczesny węzeł przesiadkowy, zaplecze dla transportu towarowego i włączyć Lidzbark Warmiński w szerszą sieć kolejową północnej Warmii. To nie jest powrót do przeszłości. To jest inwestycja w przyszłość naszego regionu – mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego.

Nie odtworzenie starej trasy, ale nowa infrastruktura

Właśnie ten element odróżnia proponowaną koncepcję od prostego pomysłu odbudowy dawnego połączenia.

Dzisiejsza kolej musi odpowiadać na inne potrzeby niż ta sprzed kilkudziesięciu lat. Dlatego planowany korytarz powinien uwzględniać nie tylko ruch pasażerski, ale również transport towarów, możliwość przesiadek oraz powiązanie z innymi środkami transportu.

W rejonie Lidzbarka Warmińskiego koncepcja zakłada stworzenie nowego dworca z parkingiem Park&Ride. Mieszkańcy okolicznych miejscowości mogliby pozostawić samochody przy stacji i dalszą podróż kontynuować pociągiem.

>>ciąg dalszy str. 20

eprasa.pl 8309fb40bb

Kolej i obwodnica razem
Istotnym elementem propozycji jest również powiązanie kolei z planowaną obwodnicą Lidzbarka Warmińskiego. Zamiast realizować poszczególne inwestycje niezależnie od siebie, obie mogłyby zostać zaplanowane jako element jednego systemu komunikacyjnego. Pozwoliłoby to lepiej wykorzystać zarówno infrastrukturę drogową, jak i kolejową. Dzięki temu Lidzbark Warmiński mógłby stać się lokalnym węzłem przesiadkowym dla mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości.

Rampa przeładunkowa także dla gospodarki
Koncepcja zakłada również utworzenie rampy przeładunkowej, która mogłaby obsługiwać transport towarowy. Dla lokalnych firm oznaczałoby to dostęp do alternatywnego sposobu przewozu towarów. Kolej mogłaby odciążyć transport drogowy i jednocześnie zwiększyć atrakcyjność gospodarczą regionu.
Infrastruktura tego typu ma jednak także znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa. W sytuacjach kryzysowych kolej może pozwalać na szybkie przemieszczanie większej liczby osób, sprzętu czy zaopatrzenia.

Cztery powiaty, wspólny interes
Nowa linia nie byłaby inwestycją dotyczącą wyłącznie Lidzbarka Warmińskiego czy Bartoszyc. Jej znaczenie należy rozpatrywać w kontekście całej północnej Warmii. Korytarz Bartoszyce – Lidzbark Warmiński – Dobre Miasto mógłby zostać połączony z kierunkiem Dobre Miasto – Orneta – Elbląg – Braniewo, tworząc znacznie większy system komunikacyjny.
Na takim rozwiązaniu mogłyby skorzystać powiaty bartoszycki, lidzbarski, braniewski i elbląski. Lepsze połączenia oznaczają bowiem nie tylko łatwiejsze podróżowanie, ale również większą dostępność rynku pracy, szkół, usług i atrakcji turystycznych.

Rozwój i bezpieczeństwo
Dyskusja o kolei nabiera dodatkowego znaczenia ze względu na położenie północnej Warmii. Region znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie granicy państwa, dlatego rozwój infrastruktury transportowej jest ważny nie tylko z punktu widzenia gospodarki, ale również bezpieczeństwa.
Nowoczesna sieć kolejowa może pełnić dwie funkcje – na co dzień służyć mieszkańcom i przedsiębiorcom, a w sytuacjach nadzwyczajnych stanowić dodatkowe zaplecze transportowe.

Decyzje trzeba podejmować już dziś
Budowa nowej linii kolejowej to projekt wymagający wieloletnich przygotowań. Dlatego rozmowa o przyszłości kolei na północnej Warmii nie może ograniczać się do perspektywy najbliższych kilku lat.
Proponowany korytarz jest głosem w dyskusji o tym, jak powinna wyglądać infrastruktura kolejowa regionu po 2035 roku.
Nie chodzi więc o nostalgiczny powrót do dawnej kolei. Chodzi o zaprojektowanie jej od nowa – z uwzględnieniem współczesnych potrzeb mieszkańców, rozwoju gospodarczego, transportu towarowego oraz bezpieczeństwa – podkreśla burmistrz Jacek Wiśniowski.
Północna Warmia może w przyszłości zyskać nie tylko przywrócone połączenie, ale nowoczesny węzeł kolejowy, który stanie się jednym z elementów rozwoju całego regionu.

KAMIL ONYSZK

„ROLNIK TO NIE TYLKO ZAWÓD, TO MISJA”

Po raz pierwszy Biszтynek stał się gospodarzem wspólnych Dożynek Powiatowo-Gminnych. W sobotę, 5 września, rolnicy, mieszkańcy oraz przedstawiciele samorządów spotkali się, aby podziękować za tegoroczne plony i oddać szacunek ludziom, których codzienna praca zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe regionu. Święto zakończyły koncerty, których gwiazdą był Antek Smykiewicz.



Fot. Urząd Miejski w Bisztynku





Uroczystości rozpoczęły się o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele św. Macieja Apostoła i Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa. Był to najważniejszy, dziękczynny moment tegorocznego święta plonów.

Po nabożeństwie uczestnicy przeszli w korowodzie dożynkowym na Targowisko Miejskie. Korowód poprowadził Zespół Ludowy Kalina, a o godz. 14.30 rozpoczęła się oficjalna część uroczystości.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych. Zarząd Powiatu Bartoszyckiego reprezentował wicestarosta Paweł Wójcik, który w swoim wystąpieniu szczególną uwagę poświęcił rolnikom i znaczeniu ich pracy dla całej lokalnej społeczności.

– Rolnik to nie tylko zawód, to przede wszystkim misja, powołanie i ogromna odpowiedzialność za bezpieczeństwo żywnościowe nas wszystkich. Każdy bochenek chleba na naszych stołach jest owocem Waszego trudu, determinacji oraz walki z kaprysami pogody. Dziś dziękujemy Wam za ten nieoceniony wkład w rozwój całego powiatu – podkreślał wicestarosta Paweł Wójcik.

Dożynki były symbolicznym ukłonem w stronę osób, które przez cały rok pracują na roli, często mierząc się z nieprzewidywalną pogodą, rosnącymi kosztami produkcji i szeregiem innych wyzwań. Tego dnia to właśnie ich praca znalazła się w centrum uwagi.

W części oficjalnej nie zabrakło tradycyjnych elementów święta plonów. Ważnym punktem programu były konkursy na Wieniec Dożynkowy oraz Koszyczek Dożynkowy. Później rozstrzygnięto również konkurs na najładniejsze stoisko dożynkowe.

Od godz. 16.45 rozpoczęła się część artystyczna. Na scenie zaprezentowali się Zespół Ludowy Kalina, Trąbale Grupa Dziecięca, Mozaika, Radiomaszyna, OKiAL Vocal Group oraz Cezary Nowakowski.

Wieczorem przyszedł czas na koncertową część świętowania. O godz. 20.30 przed publicznością wystąpił Capitan Folk, a godzinę później na scenę wkroczyła gwiazda wieczoru – Antek Smykiewicz.

Dożynkowe świętowanie nie zakończyło się wraz z ostatnim koncertem. Od godz. 22.30 mieszkańcy bawili się podczas zabawy tanecznej z zespołem Rivers.

Organizatorzy przygotowali również ofertę dla osób, które chciały spędzić czas poza główną sceną. Na Targowisku Miejskim działały stoiska gastronomiczne i rękodzielnicze. Dla dzieci przygotowano dmuchany park rozrywki i animacje, a jedną z dodatkowych propozycji było stoisko strzeleckie.

Pierwsze Powiatowo-Gminne Dożynki zorganizowane w Bisztynku połączyły tradycyjne dziękczynienie za plony z rodzinnym festynem i wieczorną zabawą. Najważniejsze przesłanie wydarzenia pozostało jednak niezmienne – podziękowanie rolnikom za ich całoroczną, wymagającą pracę i wkład w życie oraz rozwój powiatu bartoszyckiego.

SK



Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
bartoszyce@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 8309fb40bb

BĘDĄ PRZEDTERMINOWE WYBORY WÓJTA

Premier zarządził przedterminowe wybory wójta gminy Górowo Iławeckie. Głosowanie odbędzie się 25 października. Dotychczasowy wójt Krzysztof Baran zrezygnował z urzędu, wskazując na trudną współpracę z większością rady gminy.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 28 sierpnia zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw. W jego załączniku znalazł się kalendarz wyborczy określający terminy obowiązujące komisarza wyborczego i komitety wyborcze.

Do 11 września należy zawiadomić komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego. Do 16 września można zgłaszać kandydatów na członków gminnej komisji wyborczej, a 18 września komisarz powoła komisję.

Do 25 września należy zgłosić kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych. Z kolei 1 października o godz. 16 upływa termin zgłaszania kandydatów na wójta gminnej komisji wyborczej.

Kandydat musi mieć poparcie 300 wyborców

Jak poinformowała PAP elbląska delegatura Krajowego Biura Wyborczego, komitet wyborczy chcący zgłosić kandydata na wójta musi zebrać co najmniej 300 podpisów wyborców ujętych w Centralnym Rejestrze Wyborców na terenie gminy Górowo Iławeckie.

Obowiązki wójta po rezygnacji Krzysztofa Barana pełni jego zastępczyni Klaudia Oleksińska.

Baran, który kierował gminą przez dwa lata, jako powód swojej rezygnacji wskazał „układ sił wradzie, który wymaga kohabitacji”.

Wójt i większość rady byli z różnych obozów

W wyborach samorządowych mieszkańcy wybrali Krzysztofa Barana na wójta, jednocześnie powierzając większość mandatów w radzie jego kontrkandydatowi.

Lech Hermanowicz został przewodniczącym rady gminy i wraz z ośmiorgiem radnych utworzył dziewięcioosobowy klub „Nasza Gmina Nasza Przyszłość”. Rada liczy 15 osób.

Baran ocenił, że gmina potrzebuje „zarządzania menedżerskiego, nie politycznego” oraz szybkiego podejmowania decyzji. Jego zdaniem współpraca między wójtem a radą stawała się coraz trudniejsza.

– Tymczasem kompromis w układzie ten wójt – ta rada wypracowuje się coraz trudniej, a patrząc uczciwie w przyszłość – będzie jeszcze trudniej – mówił Baran. Jak zaznaczył, „rady zmienić nie można, bo kadencja trwa do 2029 roku, ale wójta zmienić można”, dlatego zdecydował się zrezygnować ze stanowiska.

Jak zostanie wybrany nowy wójt?

Kandydatów na wójta zgłaszają komitety, które zbiorą wymaganą liczbę podpisów.

Jeżeli zgłoszony zostanie tylko jeden kandydat, musi on uzyskać więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeśli nie zdobędzie wymaganej większości, wójta wybierze Rada Gminy Górowo Iławeckie bezwzględną większością głosów ustawowego składu. **PAP**



fot. PAP

MIESZKAŃCY BARTOSZYC ODDALI HOŁD POLEGŁYM



fot. Starostwo Powiatowe w Bartoszycach

1 września mieszkańcy Bartoszyc uczcili 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Była wspólna modlitwa, apel pamięci, hymn państwowy oraz kwiaty i znicze złożone w hołdzie tym, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny. 1 września 1939 roku atak Niemiec na Polskę rozpoczął II wojnę światową – największy i najkrwawszy konflikt zbrojny w historii.

W 87. rocznicę tych wydarzeń w Bartoszycach odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary wojny oraz ludzi, którzy stanęli w obronie kraju. Obchody rozpoczęła msza święta. Uczestnicy modlili się w intencji poległych obrońców Ojczyzny, ofiar II wojny światowej oraz o pokój na świecie. Następnie uczestnicy uroczystości zgromadzili się przy Pomniku Orła Białego, gdzie odbyła się główna część rocznicowych obchodów.

Przy pomniku odegrano hymn państwowy oraz odczytano apel pamięci. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządu, służb mundurowych, harcerze oraz mieszkańcy Bartoszyc. Delegacje złożyły pod Pomnikiem Orła Białego wieńce, kwiaty i znicze, oddając hołd poległym oraz wszystkim, którzy walczyli o niepodległość Polski.

Rocznicowe obchody były kolejnym przypomnieniem, że pamięć o wydarzeniach z 1939 roku i ofiarach II wojny światowej pozostaje ważną częścią naszej wspólnej historii. **SK**





REKLAMA

przetarg

Zarząd Powiatu Bartoszyckiego

ogłasza
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bartoszyckiego (wyciąg z ogłoszenia o przetargu)

Zarząd Powiatu Bartoszyckiego ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 193, o powierzchni 1,93 ha, położonej w obrębie Wilimy, gmina Biskupiec, powiat olsztyński. Nieruchomość jest położona w strefie zabudowy rekreacyjnej, w odległości ok. 20-30 m od brzegu jeziora Dadaj.
Nieruchomość zabudowana jest czterdziestoma trzema domkami letniskowymi (w tym jednym podwójnym) oraz budynkiem dawnych sanitariatów i budowlami towarzyszącymi.
Odnośnie do przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Biskupcu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr OL1B/00017681/9.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych w Wilimach przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem UTA – tereny ośrodków rekreacyjnych.

Przetarg odbędzie się dnia 18 listopada 2026 roku o godzinie 10.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Bartoszycach przy ul. Lipowej 1.

Nieruchomość sprzedawana jest na własność.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2 807 000,00 zł.

Wadium wnoszone w pieniądzu do dnia 13 listopada 2026 roku: 280 700,00 zł.

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Bartoszycach pod adresem www.powiatbartoszyce.pl i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bipspbartoszyce.warmia.mazury.pl. Ogłoszenie wywieszone jest także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bartoszycach, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Olsztynie oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Biskupcu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Bartoszycach przy ul. Grota-Roweckiego 1, pok. 218, tel. 533-118-893.

9226LWZB-A-G

eprasa.pl 8309fb40bb

OLSZTYŃSKIE KINA

Czwartek, 10 września

REPERTUAR MULTIKINO

SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:00, 13:10, 14:10, 16:20, 19:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 17:20
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 15:35, 17:55, 20:15
PSI PATRIL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 11:45, 14:00, 16:15
ODYSEJA / napisy: 16:05, 19:40
TONY / napisy: 14:30, 17:00, 19:30
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:00, 11:20, 12:35, 13:50
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 20:05, 20:30
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 11:15, 13:40
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:05, 13:20
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 11:35, 20:00
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:10, 12:20
SPA WEEKEND / napisy: 16:05, 18:25, 20:45
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:40

REPERTUAR HELIOS

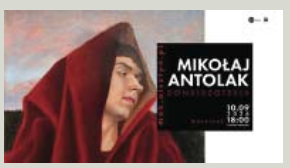
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 16:00, 19:00, 21:00
SPA WEEKEND / napisy: 15:15, 18:45, 21:10
TONY / napisy: 16:10, 20:00
500 MIL / napisy: 13:40, 17:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 12:10, 14:50
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 16:20, 19:30
ODYSEJA / napisy: 12:45, 16:45
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 12:30, 14:40, 17:00
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 13:20, 19:15, 21:20
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 11:40, 13:10
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:50, 14:10
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 11:30, 14:30
ZRÓBMY SOBIE PRZERWĘ / napisy: 12:00
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 16:30

REPERTUAR AWANGARDA

„SPA Weekend" - prod. USA : godz. 17.45 sala studyjna
„Gorzkie święta" - prod. Hiszpania : godz. 18.00 sala klubowa
„500 mil" - prod. Irlandia : godz. 18.00 sala arte
„Tony" - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna
„Ktoś całkiem obcy" - prod. USA : godz. 19.45 sala arte
„Gwiazdozbiór Psa" - prod. USA Wielka Brytania : 20.00 sala klubowa

10 WRZEŚNIA

Mikołaj Antolak: Donkiszoteria



Olsztyn
Donkiszoteria to postawa życiowa charakteryzująca się marzycielstwem, brakiem rozsądku w ocenianiu ludzi i sytuacji, pragnieniem walki o nierealne cele, nierozsądnym entuzjazmem w podejmowaniu nieosiągalnych zadań, walce z urojonymi przeciwnikami oraz próbą przywrócenia czasów, które dawno już minęły. Bohater powieści Miguela de Cervantesa, naczytawszy się rycerskich eposów, zapragnął przywrócenia dawnych cnót w epoce, która ze cnotą wiele wspólnego już nie miała.
Godz. 18.00, Galeria Amfilada MOK Olsztyn (Kamienica Naujacka), ul. Dąbrowszczaków 3.

10 WRZEŚNIA

Bądź bezpieczny

Olsztyn
Czas szybko mija... Wakacje już się skończyły, ale pamiętajcie — bezpieczeństwo to nie jest temat sezonowy! Bezpieczni musimy być zawsze – w domu, w szkole, na ulicy, podczas zabawy i wypoczynku. Dlatego nie zwalniamy tempa! Z okazji Światowego Dnia Pierwszej Pomocy zapraszamy Was na wyjątkowy piknik edukacyjny „BĄDŹ BEZPIECZNY!"
Godz. 10.00, Plac Konsulatu Polskiego 1.

11 WRZEŚNIA

Dziwna Wiosna

Olsztyn
Okrzyknięte jednym z najlepszych zespołów koncertowych w Polsce kosmiczne trio gra piosenki o miłości i końcu świata, o nadziei i samotności, o bliskości i tym, że czasem chcesz podłożyć bombę pod wszystko i zrobić. Dziwna Wiosna jest między ciszą i wrzaskiem, między pięknem i brudem, między przebojowymi refrenami i hipnotyzującymi improwizacjami. Dziwna Wiosna śpiewa o duchach i gra z duchami. Myśl: grunge, rock and roll, impro, melodia, kosmos, smutek, duchy, nadzieja. I Jimi Hendrix.
Godz. 20.00, Baza Olsztyn, Gietkowska 10i.

11 WRZEŚNIA

15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing



Olsztyn
Jak budować zaufanie w świecie deepfake'ów? Jak mądrze korzystać ze sztucznej inteligencji? Co sprawia, że jedni twórcy przyciągają uwagę odbiorców, a inni pozostają niezauważeni? Odpowiedzi, inspiracje i praktyczne perspektywy przyniesie 15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing. 11 września 2026 roku w Hali Urania w Olsztynie spotkają się dwie dotąd odrębne marki wydarzeń – po raz pierwszy w jednej formule.
Godz. 8.00, Hala Urania, Piłsudskiego 44.

11 WRZEŚNIA

Uroczysty koncert jubileuszowy z okazji 35. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami

Olsztyn
Quartetto Tonale to berliński żeński kwartet smyczkowy, który wspólnie koncertuje od 1994 roku. Zespół tworzą Silke Rougk (skrzypce), Almut Witt (skrzypce), Astrid Hengst (altówka) oraz Gesine Conrad (wiolonczela). Repertuar obejmuje zarówno klasyczne utwory koncertowe, jak i melodie z musicali i filmów, a także nowoczesne utwory w rytmie swingu. Dzięki różnorodnym programom crossoverowym, elementom wokalnym oraz pełnym energii występom scenicznym artystki zachwycają swoją publiczność.
Godz. 18.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego

OGŁOSZENIA DROBNE/REKLAMA

AUTO-MOTO

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny, tel.605-070-911.

USŁUGI

NI/TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 17m2 Giżycko, 885-346-885

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ wynajmę dzielnica Gutkowo, 604-615-445

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

SPRZEDAM krowę wysokocielną, 517-508-612

maszyny rolnicze

GRUBER 3,2m, wał uprawowo-kruszący hydraulicznie składany 6,2 m Vaderstad, przewracarko-zgrabiarka, pług czteroskibowy obrotowy Overum, opryskiwacz 1000l 12m hydraulicznie rozkładany, głębosz 2,2m- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

KUPIĘ Kombajn Bizon w każdym stanie do 100 km od Lubawy, 606-713-778

PŁUG Overum trzyskibowy zagonowy, opryskiwacz zawieszany 1000l, 16m, podajnik zbożowy 12m, gruber 3,5m, przyczepa jednoosiowa 10t wywrot trzystronny, wycinak do kiszonki, żmijki zbożowe od 4m do 8m- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

SKUP CIĄGNIKÓW, MASZYN ROLNICZYCH w każdym stanie, tel.605-070-911.

produkty rolne

PSZENŻYTO ozime Tadeus oraz facelię- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.
PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15
Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-b-f

Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.
mp-xxpo-7491b-M

eprasa.pl 8309fb40bb



TO ICH WSPÓLNE DZIEŁO

Taurus Sea-Doo Cup powstał jako cykl amatorskich zawodów na skuterach wodnych, ale po pięciu latach słowo „amatorskie" coraz mniej oddaje poziom zaangażowania zawodników. Za każdym startem stoją treningi, przygotowania, czas, koszty, planowanie całych weekendów i setki kilometrów pokonywanych po to, by pojawić się na kolejnej rundzie.

Rywalizacja rozpoczęła się 20 czerwca w Smardzewicach, następnie zawodnicy spotkali się 4 lipca w Tęgoborzu, 2 sierpnia w Rogoźnie, 9 sierpnia w Ostrowie Warckim nad Jeziorskiem, a wielki finał odbył się 5 września w Starych Sadach na Mazurach.

Dla wielu uczestników oznaczało to w skali sezonu tysiące kilometrów, kolejne weekendy podporządkowane startom i niemałe nakłady finansowe. A mimo to wracają. Co więcej dołączają kolejni zawodnicy, przyjeżdżają rodziny i znajomi, a wokół Taurus Sea-Doo Cup przez pięć lat stworzyła się społeczność, której atmosfery naprawdę można pozazdrościć.

Na wodzie trwa walka o każdą sekundę i każdy punkt. Na brzegu ci sami ludzie pomagają sobie, kibicują, rozmawiają i razem spędzają czas. I właśnie połączenie coraz wyższego poziomu sportowego z tą atmosferą stało się znakiem rozpoznawczym cyklu.

Pomysłodawczynią Taurus Sea-Doo Cup jest Anna Jachimek, która podkreśla, że dzisiejszy kształt zawodów jest efektem pracy całego zespołu.

— Os początku tworzyliśmy te zawody razem. Szukaliśmy rozwiązań, poprawialiśmy, zmienialiśmy i rozwijaliśmy kolejne elementy. Dzisiaj mamy zespół, który momentami rozumie się bez słów. To praca całej ekipy sędziowskiej, wszystkich osób zaangażowanych w organizację i oczywiście naszych zawodników, którzy swoim podejściem z roku na rok podnoszą poziom tych zawodów. Taurus Sea-Doo Cup nie ma jednego imienia. To nasze wspólne dzieło — mówi Anna Jachimek.



Reprezentacja naszego województwa w Taurus Sea-Doo Cup 2026 - Stare Sady. Od lewej: Kamil Jarząbek, Maciej Gosiewski, Adrian Sęk, Łukasz Hrehorowicz











ZWYCIĘZCY 5. RUNDY – STARE SADY

Kobiety
I miejsce Julia Ryfinska
II miejsce Dominika Antosiak
III miejsce Dominika Robak.

Mężczyźni
I miejsce Antoni Antosiak
II miejsce Patryk Węglarz
III miejsce Tomasz Jabłoński

Kategoria młodzieżowa
I miejsce Kacper Rembelski
II miejsce Krystian Zdziszek
III miejsce Marcel Szyszka

ZWYCIĘZCY CAŁEGO CYKLU TAURUS SEA-DOO CUP 2026

Kobiety
I miejsce Dominika Antosiak
II miejsce Julia Ryfinska
III miejsce Dominika Robak.

Mężczyźni
I miejsce Antoni Antosiak
II miejsce Krzysztofem Radziejewski
III miejsce Konrad Janiszewski

Kategoria młodzieżowa
I miejsce Marcel Szyszka
II miejsce Oliwier Kubik
III miejsce Kacper Rembelski

eprasa.pl 8309fb40bb

NAJLEPSI STRZELCY W HISTORII LM: 1. CRISTIANO RONALDO - 140; 2. LIONEL MESSI - 129; 3. ROBERT LEWANDOWSKI - 109; 4. KARIM BENZEMA - 90; 5-6. RAUL GONZALEZ I KYLIAN MBAPPE - PO 71; 7. ERLING HAALAND - 59





W Porto Szymon Marciniak żółtą kartką ukarał Erlinga Haalanda

Fot. PAP/EPA

DWA GOLE HAALANDA, CZYLI DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

PIŁKA NOŻNA\\\ Erling Haaland, dzięki dwóm bramkom zdobytym w Porto, wyrównał indywidualny rekord strzelecki Manchesteru City w Lidze Mistrzów. 26-letni Norweg ma na koncie 36 goli, tyle samo co były argentyński napastnik angielskiego klubu Sergio Aguero.

FC Porto to najbardziej polski klub w portugalskiej lidze, bowiem jego barw bronią Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Oskar Pietuszewski. Niestety, przeciwko City zagrał tylko Kiwior, bo Bednarek pauzował za kartki, a Pietuszewski jest kontuzjowany.

W Porto był jednak jeszcze jeden polski akcent, bowiem sędzią głównym był Szymon Marciniak, którego po meczu Haaland nazwał jednym z najlepszych arbitrów na świecie.

A skoro już o norweskim napastniku mowa, to do wyrównania rekordu strzeleckiego MC w Lidze Mistrzów wystarczyło mu tylko 40 meczów, podczas gdy Aguero (występował w City w latach 2011–21) rozegrał dla angielskiego klubu w tych prestiżowych rozgrywkach aż 64 mecze.

„Nieźle" – napisał Haaland na stronie internetowej klubu, komentując wyrównanie rekordu po meczu, który goście wygrali 2:0. Losy spotkania Norweg rozstrzygnął po przerwie, kiedy to zaraz po wznowieniu gry strzelił głową po dośrodkowaniu Enzo Fernandeza, a zwycięstwo przypieczętował w dodatkowym czasie strzałem z woleja. Dzięki trafieniem w Porto norweski napastnik z 59 bramkami plasuje się na siódmej pozycji w historycznej klasyfikacji Ligi Mistrzów.

„To był wspaniały mecz z mistrzem Portugalii. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. To drużyna z najwyższej półki, a wszyscy zawodnicy są znakomici. Grają niesamowitą piłkę nożną" – dodał Haaland.

Od momentu przybycia z Borussii Dortmund w 2022 roku Norweg strzelił dla Manchesteru City już 167 goli i awansował na trzecie miejsce w historii klubu, za Aguero (260) i Erikiem Brookiem (177). Wyprzedził Tommy'ego Johnsona, który w latach 20. XX wieku zdobył 166 bramek.

Również dzięki Haalandowi drużyna pod wodzą nowego trenera Enzo Mareski, który przed sezonem zastąpił słynnego Pepa Guardiolę, po porażce w angielskim Superpucharze z Arsenalem Londyn, wygrała już czwarty mecz z rzędu.

- To są mecze, które musimy wygrywać. Mieliśmy świetny początek sezonu. W Lidze Mistrzów trzeba wygrywać. Jeśli tego nie zrobisz, nagle znajdziesz się pod presją i wtedy nigdy nie wiesz, co się stanie – stwierdził Haaland.

Według byłego wieloletniego filaru Liverpoolu, Jamiego Carraghera, Haaland ma szansę zostać najlepszym strzelcem w historii.

- Nie wyobrażam sobie, żeby nie strzelił 1000 bramek lub nie został najlepszym strzelcem wszech czasów – stwierdził obecny ekspert telewizyjny. - Nigdy nie widziałem czegoś takiego, jeśli chodzi o bramki i statystyki. Robi to w każdym meczu, a ponieważ zdarza się to tak często, nikomu nie wydaje się to czymś wyjątkowym. Właśnie strzelił dwie bramki na wyjeździe w Lidze Mistrzów. Gdyby komuś innemu się to udało, byłby to dla niego niesamowity wieczór. W jego przypadku wygląda to jak normalny – podsumował Carragher.

Haaland na koncie swoich strzeleckich zdobyczy ma już 364 bramki w 424 meczach w barwach dotychczasowych klubów oraz reprezentacji Norwegii. **PAP**

1. RUNDA LIGI MISTRZÓW

>>> Wtorek: Club Brugge - Aston Villa 2:3 (1:3), AEK Ateny - LASK Linz 1:0 (1:0), Real Madryt - Inter Mediolan 2:1 (2:0), FC Porto - Manchester City 0:2 (0:0), Borussia Dortmund - Villarreal 3:2 (0:0), Lille - Betis Sewilla 2:3 (2:1)

>>> Czwartek, g. 18.45: Fenerbahce Stambuł - AS Roma, PSV Eindhoven - Szachtar Donieck; **godz. 21:** Bayern Monachium - Bodoe/Glimt, Manchester United - Sabah Baku, Como - RB Lipsk, Slavia Praga - RC Lens

* Mecze środowe zakończyły się p oddaniu gazety do druku.

eprasa.pl 8309fb40bb